Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDZ. SOBOTA 18 WRZEŚNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 259

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Niemiecka pomoc dla Francji.

Tajne narady Brianda i Stresemanna w Genewie.

Niemiecki minister spraw zagranicznych złoży wizytę w Paryżu.



Briand

Szczegóły spotkania.

Berlin, 17 września.

Pisma wieczorowe szeroko omawiają spotkanie Brianda ze Stresemanem w Thoiry, na pograniczu francusko - szwajcarskim.

„Berliner Tageblatt" pisze, że między obu ministrami doszło do ogólnego porozumienia.

Specjalny sprawozdawca biura Wolffa podaje szczegóły o tej konferencji. Trwała ona 5 godzin. Zarówno termin konferencji, jak i miejsce jej do ostatniej chwili były trzymane w tajemnicy. Oprócz ministrów obecny był tylko tłumacz. Dziennikarze amerykańscy i angielscy przeszukali całą okolicę, starając dowiedzieć się, gdzie odbywa się narada. Treścią konferencji, jak donosi, wydany w godzinach wieczornych specjalny komunikat, były sprawy aktualne między Francją a Niemcami. Komunikat podkreśla, iż doszło do uzgodnienia poglądów na zasadnicze kwestje politycznego porozumienia francusko - niemieckiego.

Komunikat biura Wolffa donosi, że Streseman podkreślał już, że tylko przez zbiorowe traktowanie kwestji da się osiągnąć porozumienie.

W dalszym ciągu pertraktacji obaj ministrowie złożą sprawozdanie rządom, co nastąpi po powrocie ministrów do stolic.

Streseman i Briand wyrażali się w duchu optymistycznym, o rezultatach tych konferencji, zachowując jednak szczegóły jej w tajemnicy.

Stresemann jedzie do Paryża.

Genewa, 17 września

(ATE). W kołach dziennikarzy amerykańskich twierdzą, iż wynikiem rozmów pomiędzy Briandem i Stresemanem będzie ustalenie następnego spotkania w Paryżu i Kolonji. Już w czasie ostatniej wizyty de Monziego w Berlinie dawano do zrozumienia, że pożądany jest przyjazd Stresemanna do Paryża.

Briand opuścił Genewę.

Genewa, 17 września.

Briand odjechał dziś wieczorem z Genewy, udając się do Paryża.

Co się działo wczoraj w Genewie?

Tajemnicza wycieczka Brianda i Stresemanna.

Genewa, 17 września.

(ATE.) W Genewie w dniu dzisiejszym panował całkowicie zastój. Obradowały tylko komisje, ale prace ich nie budziły żadnego zainteresowania. Cała uwaga skoncentrowała isę na wycieczce Brianda i Stresemana poza Genewę. Już wczoraj wieczorem zapowiadano iż wycieczka ta odbędzie się w godzinach popołudniowych. Dzisiaj rano dyspozycje zostały zmienione. O godzinie 11 minut 40 Briand i Hessner, szef biura prasowego ambasady francuskiej w Berlinie zajechali autem przed hotel, gdzie mieszka delegacja niemiecka i po chwili odjechali w towarzystwie Stresemana w 3-ch automobilach. Kilku dziennikarzy amerykańskich postanowiło wyśledzić cel ich podróży, ale amerykański pościg nie udał się. W godzinach południowych sekretarjat Ligi narodów był oblegany przez dziennikarzy, którzy w najrozmaitszy sposób komentowali cel wycieczki oraz podawali najrozmaitsze domysły, co do miejscowości w której odbędą się rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Francji i Niemiec. Wymieniano Aix le Bains, Copp. Możliwem jest, że Briand ze Stresemanem wysiedli przed hotelem Baurivage i udali się motorówką nad jezioro geenwskie.

Na zasadzie wczorajszych przemówień Stresemana przypuszczają, że rozmowy pomiędzy Briandem i Stresemanem będą dotyczyły zasadniczych zagadnień stosunków francusko - niemieckich. Niemcy mają nadzieję, iż nastąpi nowa orjentacja w polityce francuskiej.

***

(ATE.) W kołach dziennikarzy niemieckich są żywo komentowane szczególnie dwa ustępy wczorajszych przemówień Stresemana. Jednym z nich jest utsęp w którym jakoby Streseman miał podkreślić odwołanie oskarżeń Niemiec o wywołanie wojny światowej; w drugim ustępie są słowa Stresemana, w którem niemiecki minister spraw zagranicznych dał jakoby do zrozumienia, że Niemcy gotowe są okazać Francji pomoc finansową za ustępstwa w sprawach politycznych i w kwestji okupacji.

Śmierć za posądzenie o kradzież.

Dyrektor spółki akcyjnej „Częstocice" zabity.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Przed kilkoma tygodniami zarząd tow. Częstocickiej fabryki cukru przy ulicy Królewskiej 35 stał się terenem rabunku kasiarzy, którzy obrabowali wówczas kasę. Podejrzenie po włamaniu padło na woźnego biura Franciszka Fichauzego.

Został on w związku z tem z biura wydalony, jakkolwiek wciąż dowodził, że jest niewinny i niesłusznie o współudział z włamywaczami posądzany.

Dziś około 1-ej po poł. Fichauz zjawił się w lokalu biura przy ulicy Królewskiej nr. 35, podszedł do dyrektora zarządu Zygmunta Zyssa i wymieniwszy z nim kilka słów wydobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił z niego godząc w skroń Zyssa.

Bezpośrednio potem F. rewolwer skierował w stronę opodal znajdującego się sekretarza zarządu Wilhelma Kleina i do tego również strzelił.

Po tych dwóch strzałach gdy Zyss i Klein osunęli się nieprzytomni na ziemię, zabójca trzeci strzał skierował sobie w skroń.

W tej chwili na miejsce przybyła karetka pogotowia, oraz liczny oddział policji. Lekarz stwierdził zgon Zyssa. Klein jak się okazało jest ranny i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Sprawca znajduje się w agonji.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem.

Kilkanaście osób odniosło rany.

Lublin, 17 września.

Pociąg osobowy nr. 924, idący ze Lwowa do Warszawy, między stacjami Żuchowice i Zawadów uległ katastrofie, która nastąpiła z powodu przeciążenia pociągu.

Jeden z wagonów trzeciej klasy, skutkiem niezwykłego naciska podróżnych i nacisku na osie, doznał rozluźnienia kół, które w pewnym momencie przesunęły się poza szyny i kilkaset metrów biegły po podkładach kolejowych.

Wagon przechylił się. skutkiem czego kilkanaście osób zostało potłuczonych i poranionych. Cięższe rany odniósł student uniwersytetu poznańskiego, Brożek.



Stresemann

Ataki niemieckie

Berlin, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Skrajnie nacjonalistyczna prasa nie może otrzasnąć się z wielkiego wrażenia,, jakie wywarły na tutejszej opinji politycznej wczorajsze wyniki wyborów w Genewie i sukces Polski.

„Deutsce Tageszeitung" pisze o zupełnem niemal odosobnieniu Niemiec w radzie ligi. Znaczenie wyboru Polski jest, zdaniem pisma, tem większe, że tylko Polsce przyznano prawo ponownej obieralności. Jeżeli delegacja niemiecka oddała swój głos na rzecz trzyletniego mandatu Polski, to Niemcy zrzekły się roli rzeczywiście niezależnego mocarstwa. Kiedy obecnie, dzięki wpływom, jakie zapewnia udział w radzie, miałoby się Polsce udać istotnie skonsolidować swoje państwo, to byłoby to końcem wszelkich nadziei Niemiec na wschodzie Europy. W najbliższym roku — kończy dziennik — Niemcy znajdą się w obliczu zwartego pierścienia 8-miu państw.

Pierwszy niemiecki sprawozdawca.

Genewa, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poseł socjalistyczny do parlamentu Rzeszy Breitscheid wystąpi na zgromadzeniu jako pierwszy niemiecki sprawozdawca i zreferuje sprawe rozmieszczenia uchodźców rosyjskich, armeńskich i innych.

Życzliwość prasy francuskiej.

Paryż, 17 września.

Prasa francuska wita wyniki wyborów do rady, a m. in. przyjęcie do rady Polski, bardzo życzliwie.

„Temps' podnosi, iż nie pomogły wszystkie intrygi w kierunku nieprzyznawania Polsce należnego jej miejsca w radzie. Polska otrzymała mimo to miejsce w radzie, należne jej mocarstwowemu stanowisku i stopniu udziału w polityce międzynarodowej.

Budżet na rok 1927

opracowywany jest przez rząd i w listopadzie przedłożony będzie sejmowi.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B.) telefonuje:

Rząd przystąpił do ostatecznego sformułowania budżetu państwa na rok 1927. W myśl obietnicy premjera Bartla wyrażonej w swem ekspose sejmowem rząd obecny nie będzie rządził przy pomocy prowizorjum według zwyczaju, który utarł się za rządów poprzednich.

W końcu listopada sejm zbierze się na sesję budżetową tak, że dnia 1 stycznia będzie uchwalony budżet i wprowadzi tem państwo na prawem przepisane tory.

Poszczególne ministerstwa budżety swe na rok następny przesłali obecnie już do prezydjum rady ministrów, gdzie nastąpią główne prace uzgodnienia żądań poszczególnych ministerstw w ramach przewidzianego budżetu.

Poseł Głąbiński rezygnuje

z powodu choroby z przewodnictwa dwuch komisji sejmowych.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Prezes związku ludowo - narodowego poseł Głąbiński nadesłał dziś do marszałka sejmu Rataja list w którym zawiadamia go, iż bardzo poważny stan zdrowia zmusza go do pozostania przez czas dłuższy w Karlsbardzie i nie może w tej chwili określić kiedy będzie mógł wrócić.

Wobec tego zmuszony jest zrzec się z przewodnictwa dwu najważniejszych komisji sejmowych, t. j. budżetowej i konstytucyjnej.

Wobec tego, iż komisje obsadzone są na podstawie klucza partyjnego te dwa przewodnictwa pozostaną przy związku ludowo - narodowym.

Poseł Głąbiński proponuje marszałkowi Ratajowi, aby stanowisko przewodniczącego komisji budżetowej powierzył b. ministrowi skarbu p. Zdziechowskiemu, a przewodnictwo komisji konstytucyjnej wiceprezesowi Z. L. N. posłowi Zwierzyńskiemu.

Ofiara loterji klasowej.

SAMOBÓJSTWO KELNERA Z POWODU PRZEGRANEJ.

W Borysławiu odebrał sobie życie przez powieszenie, 17-letni Broch, pomocnik kelnerski.

Przyczyną samobójstwa była przegrana we wszystkich 5-ciu klasach ostatniej loterji państwowej.

Walki w Meksyku trwają.

HORDY INDJAN MASZERUJĄ DO STOLICY.

Nowy Jork, 17 września.
Agencja Wschodnia.

Z Meksyku donoszą, iż walki między powstańcami a wojskami rządowemi trwają w dalszym ciągu.

Hordy indjan maszerują do stolicy na spotkanie wojsk regularnych i palą po drodze mosty i niszczą tory kolejowe. Naprzeciwko nim wysłane zostały wojska pod dowództwem Obregona.

Syn Dostojewskiego

ZMARŁ Z GŁODU.

Moskwa, 17 września.
Agencja Wschodnia.

Zmarł tutaj Teodor Dostojewskij, syn znanego pisarza. Śmierć nastąpiła na tle ogólnego wyczerpania, spowodowanego głodem.

Represje we Włoszech.

Rzym, 17 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Giornale D'Italia" donosi, że tajna policja dokonała ubiegłej nocy obławy w różnych dzielnicach miasta. Ogółem dokonano 600 rewizji i zanotowano 335 nazwisk do użytku policji.

Prefekt miasta Triestu ogłosił rozporządzenie, według którego gromadzenia się na ulicy więcej niż 5-ciu jest zabronione. Teatry i lokale rozrywkowe mają być aż do odwołania zamknięte, a restauracje zamykane o godzinie 8 wieczorem.

Policja sowiecka

ZOSTAJE ZAOPATRZONA W PAŁKI.

Moskwa, 17 września.

(ATE). W komisarjacie dla spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie, na którem była rozpatrywana sprawa walki z wykroczeniami, które zostały ujęte ogólnem mianem chuligaństwa. Jak można wnosić z treści obrad wykroczenia te posiadają charakter bardzo różnorodny i rozgraniczenie wystąpień o charakterze politycznym od zwykłego bandytyzmu nie zostało przeprowadzone. Sprawy tej kategorji będą rozpatrywane przez sądy specjalne.

Zabroniono noszenia noży fińskich, kindżałów, i temu podobnej broni. Policję postanowiono zaopatrzyć w pałki gumowe.

Nadużycia w sowieckiej misli

HANDLOWEJ W BERLINIE.

Moskwa, 17 września.

Przedstawiciel „sownarkomu", który dokonał rewizji w przedstawicielstwie handlowem sowietów w Berlinie, złożył w komisarjacie spraw zagranicznych raport, w którym przedstawił całokształt gospodarki, prowadzonej przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie.

Według sprawozdania, w instytucji wymienionej popełniono cały szereg nadużyć, w związku z czem nastąpią najprawdopodbniej poważne przesunięcia na czołowych stanowiskach w przedstawicielstwie. Przypuszczają tu również, iż w związku z raportem przeprowadzone zostaną rewizje w sowieckich przedstawicielstwach w Londynie i Paryżu.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 18 września 1926

Na niestałem miejscu

winniśmy jednak uprawiać stałą i konsekwentną politykę.

W wirze walki, którą staczała dyplomacja polska w Genewie o miejsce w radzie Ligi narodów, bardzo łatwo jest o wywołanie w opinji publicznej, mniej zorjentowanej w sytuacji, błędnego mniemania o wartości całej sprawy.

Przeglądając ostatnio dzienniki polskie, odnosi się wrażenie, jakoby sprawa miejsca w radzie Ligi narodów nie była kwestją fragmentaryczną, ale poprostu walką o całą naszą rolę w systemacie europejskim. Tak jednak nie jest.

Stanowisko półstałe w radzie Ligi narodów bezwzględnie posiada ważne znaczenie. Jest rzeczą jasną, że z chwilą kiedy Polska zasiada w swym fotelu, **nie może się stać nic, co byłoby sprzeczne z naszemi zasadniczemi interesami.** Już dzisiaj widać, że Niemcy będą chciały użyć Ligi jako terenu walki o zmianę wersalskiego traktatu, o roz maite jego postanowienia gospodarcze, polityczne, a nawet terytorjalne. Nie wynika stąd jednak wcale, aby sam ich akces i wybór musiały już przesądzić czynione wysiłki. Podkreślić natomiast trzeba, że Liga jest właśnie terenem takiej akcji, nie zaś środkiem koniecznie do celu prowadzącym.

Dla nas jest to o tyle ważne, o tyle korzystne, że przynajmniej będziemy mieli określony teren starć, będziemy wiedzieli, skąd należy zawsze spodziewać się ataku. Naturalnie, iż nie jest to wyjście idealne. Niemcy mają sprzeczne z nami interesy, które w ostatecznych swych konsekwencjach nie dadzą się nigdy pogodzić.

Walki między światem zachodnio-słowiańskim a germańskim datują się już od wieków, mogą być złagodzone, utemperowane, pokierowane na właściwsze tory ale jako starcia wprost rasowe, a więc naturalne, zlikwidowane wogóle być nie mogą..

Gdybyśmy mogli byli stwierdzić, że traktat wersalski pozostanie na zawsze niezmieniony, że upokorzenie Niemiec przez zjednoczone siły Europy jest wieczne, wówczas, rzecz prosta, Polska mogłaby sobie powinszować niesłychanego historycznego sukcesu. Ale przecież wskazywaliśmy już od lat, że traktat wersalski jest niczem innem, jak arkuszem papieru, że życie wprowadza na tem polu nieustannie zmiany, że jeśli nie pozostało ani śladu w pamięci z zawieranych już między narodami aktów, to niema najmniejszej podstawy, aby na tem, co uczynione zostało w Wersalu, budować jak na granitowej podstawie.

Podówczas jednak nasza opinja nie była przygotowana do takiego ujmowania rzeczy i **każda wątpliwość w stosunku do wersalskiej dogmatyki uważana była za herezję, nieomal zdradę stanu.** Dzisiaj wszyscy już wiedzą, że t- herezja stała się **usankcjonowaną reformacją.**

Wejście Niemiec do Ligi narodów i zajęcie mosarstwowego stanowiska jest właściwie wyrównaniem tylko salda, jakie stworzyło się na świecie w ciągu ostatnich lat, jest uplastycznieniem różnic pomiędzy traktatami a życiową praktyką. W znacznej mierze przyczyniło się ono do podniesienia prestige'u niemieckiego w całym świecie, do uspokojenia resztek namiętności antygermańskich, jakie tu i owdzie tliły jeszcze po wojnie.

Z temi czynnikami musimy się również bardzo poważnie liczyć i dlatego same zajęcie przez Polskę półstałego miejsca w Lidze nie może być uważane za wystarczający sukces. **Liga narodów jest od święta, a na codzień jest szara praktyka polityki międzynarodowej,** jest usystematyzowanie naszych wysiłków w kierunku obrony zewnętrznej interesów kraju. Nie wolno nam zapominać, że aczkolwiek centrum naszej kultury leży na zachodzie, nie mniej jednak Polska równolegle z polityką zachodnią liczyć musi się z polityką wschodnią, w pierwszym rzędzie w stosunku do Rosji.

Gdzie jest wreszcie rękojmia, że Niemcy na terenie Genewy nie będą w pewnej mierze reprezentować interesów nieobecnej Rosji Kto wie, czy akces Niemiec nie został dokonany właśnie w porozumieniu z Rosją przez uzupełnienie pewnych postanowień traktatu w Rapallo?

Gdybyśmy chcieli przenieść cały ciężar polityki zagranicznej Polski do Genewy, wytworzyłby się labirynt, w którym trudnoby było odnaleźć nici naszej wschodniej taktyki.

Podkreślamy raz jeszcze, że wejście Polski do Ligi jest rzeczą ważną, ale sto razy ważniejszą jest utrzymanie, może nawet stworzenie dopiero nowego systematu naszej zagranicznej polityki, a nie jak to było dotychczas rzucanie się tylko zygzakowato od wypadku do wypadku.

ST. ST.

Ustępstwa górników angielskich

umożliwią szybkie zlikwidowanie strejku.

Premjer Baldwin zabezpieczy górnikom ich prawa.

Londyn, 17 września.

W godzinach porannych Baldwin konferował z Ewanem Williamsem prezydentem stowarzyszenia właścicieli kopalń, a następnie przyjął 4 przedstawicieli górników: Herberta Smitha, Cooka, Richardsona i Richardsa. Rozmowy rozpoczęły się o godzinie 11 i trwały podczas śniadania, którem premjer przyjął przedstawicieli robotnikwó. Dopiero o godzinie 7 wieczorem czterech delegatów górników opuściło Downing street.

Londyn, 17 września.

W rezultacie dzisiejszych narad premjera z górnikami, Baldwin wręczył im list, w którym przypomina, iż w dniu 9 września górnicy zwrócili się do rządu wyrażając chęć nawiązania rokowań z właścicielami kopalń w obecności przedstawicieli rządu w celu zakończenia konfliktu. Wliście tym górnicy wyrazili gotowość ustępstw w sprawie czasu pracy i kosztów robocizny, ze względu na konieczności przemysłu. W dalszym ciągu listu premjer stwierdza, że rząd uznał, iż oświadczenie złożone przez górników tworzy dostateczną podstawę do skłonienia przedstawicieli przemysłu węglowego do udziału w konferencji. Niestety. stowarzyszenia właścicieli kopalń obecnie nie zgodziły się na dyskusję z federacjami górniczemi w sprawie godzin pracy i płacy oraz na zawarcie ogólnokrajowego układu. Natomiast zgadzają się aby poszczególne układy zawarto w różnych okręgach przemysłowych podległy uzgodnieniu i nadzorowi na podstawie ogólnokrajowego układu. **Federacje górnicze zgadzają się na ustępstwa konieczne ze względu na stan przemysłu i zawierają poszczególne układy, rząd zaś zobowiązuje się zapewnić w drodze prawodawczej, że układy te zostaną należycie stosowane dzięki specjalnym urzędom polubownym. W końcu list zapowiada, iż w chwili przystąpienia górników do pracy, rząd wystąpiłby z odnośnym projektem prawodawczym w Izbie gmin.**

***

Konferencje te stanowią pierwszy krok ku ostatecznemu pojednaniu. Górnicy wyrazili skłonność do bardzo poważnych ustępstw, które ułatwią rządowi załatwienie w drodze prawodawczej i po dobrowolnem zaakceptowaniu przez obie strony warunków, ujętych w memorandum, wręczonem przez rząd przedstawicielom górników.

Co uchwaliła rada ministrów?

Zmiana opłat stemplowych.—Sanacja w administracji lasów państwowych.

Warszawa, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła projekt zarządzenia prezydenta Rzplitej o ustaleniu wynagrodzenia za grunta wywłaszczone na rzecz przebudowy kolejowego węzła warszawskiego i projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zmianie stawek opłat stemplowych od spadków i podatku giełdowego.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o sposobie lokowania kapitałów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne oraz o sposobie lokowania kaucji—rada ministrów odłożyła do uzgodnienia z ministrem pracy i opieki społecznej.

Rada ministrów przyjęła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie zmiany nazwy komisji do spraw granicznych polsko - rumuńskich na polską delegację do mieszanej komisji granicznej polsko - rumuńskiej. Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie pana ministra rolnictwa i dóbr państwowych, dotyczące powołania delegata ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych do spraw administracji lasów państwowych. Jest to jedno z sanacyjnych posunięć rządu, zmierzające do uporządkowania i postawienia na należytem poziomie lasów państwowych.

64 miljony złotych nadwyżki

wywozu nad przywozem.

Warszawski korspondent „Republiki" telefonuje:

Stopniowa sanacja życia gospodarczego i ruch w poszczególnych gałęziach przemysłowych poważnie wpłynął na ożywienie naszego importu.

Jest to zjawisko — przy utrzymaniu czynnego bilansu handlowego — bardzo korzystne, gdyż świadczy, że w Polsce wrastają inwestycje i, że przemysł zakupuje surowce na powiększenie swej produkcji.

Wzrost importu w sierpniu wyniósł 60 miljonów złotych i osiągnął sumę 161.398.000 zł.

Przewyżka eksportu nad importem wyniosła 64.304.000 złotych.

Por. Orliński

uszkodził aparat i wraca koleją do Warszawy.

Czyta, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przy lądowaniu w Byrce (283 klm. od Czyty) por. Orliński podczas lądowania poważnie uszkodził aparat. Aparat przewieziony zostanie do Czyty. Por. Orliński powraca do kraju koleją.

***

Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, iż dzielny lotnik polski, por. Orliński, który dokonał wielkiego lotu Warszawa — Tokjo, w uznaniu swych zasług na polu propagandy, ma być mianowany kapitanem.

Pułk. Wieniawa-Długoszowski

DOWÓDCĄ 1-go PUŁKU SZWOLEŻERÓW.

Warszawski koresponden „Republiki" telefonuje:

W tych dniach pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszowski obejmie dowództwo 1-go pułku szwoleżerów, stacjonowanego w Warszawie.

Pułk. Wieniawa-Długoszowski, długoletni adjutant Marszałka Piłsudskiego, jedna z najpopularniejszych postaci naszego korpusu oficerskiego, miał objąć poprzednio dowództwo jednego z pułków kawaleryjskich we Lwowie.

W ostatniej chwili decyzja ta uległa jednak zmianie.

Bezradni, niedoświadczeni i nieszczęśliwi

mogą, za małą opłatą, znaleźć pociechę i wskazówki życiowe.

Nowe warunki wytwarzają oryginalne i niewyzyskane jeszcze sposoby zarobkowania.

Kwestją zdobycia pracy stanowi na całym świecie bardzo trudny problem do rozwiazania. Oczywiście wpływaja na to powojenne warunki ekonomiczne i ogólny kryzys gospodarczy, który nie pozwala jeszcze uruchomić wszystkich fabryk i warsztatów pracy. Z drugiej strony jednak niemniejszą rolę w tym wypadku odgrywa brak oryginalności zawodów, stwarzający nadmierną konkurencję w pewnych dziedzinach pracy i tem samem uniemożliwiajacy uzyskanie posad wszystkim, którzy o nie się zabiegają.

Wystarczy naprzykła podać ogłoszenie o poszukiwaniu biuralisty, a zgłosi się conajmniej stu kandydatów jednego dnia, podczas gdy istnieją

niewyzyskane tereny pracy,

leżące odłogiem tylko dlatego, że niema odpowiednio wykwalifikowanych sił.

Wzrastajace z dniem każdym tempo życia spółczesnego nasuwa cały szereg nowych możliwości w ograniczonej dziedzinie wysiłków ludzkich.

Niżej podajemy kilka przykładów „zawodów przyszłości".

***

Lekarz skonstatował roztrój nerwowy i wysłał pacjenta do miejscowości kąpielowej. Krewni i rodzice mniej troszczą się o stan psychiczny pacjentki, która jest już osobą starszą, niż o pieniądze, potrzebne na tak kosztowną kurację. Biedna kobieta

nie ma nikogo,

ktoby z nią po przyjacielsku pomówił, pocieszył ją i zbagatelizował niepokojące orzeczenie lekarza.

Inny przykład: — — —

Ojciec popełnił samobójstwo w przystępie nagłego zdenerwowania. Przyczyną samobójstwa: „trudności finansowe". Życie nad stan w okresie dobrej konjunktury zmusiło go obecnie do zwężenia stopy życiowej i ograniczenia komfortu.

Adwokat, który przegrał proces przemówił doń wprawdzie bardzo życzliwie, ale adwokat ma jeszcze coś innego do roboty.

Albo taki wypadek: — —

Przed ślubem kochali się szalenie, a teraz w domu są ciągłe kłótnie. On wraca z pracy zmęczony do domu i zastaje w mieszkaniu nieład. Żona nie dba o gospodarstwo. Na tem tle wynikają kłótnie i spory, które wkońcu mogą doprowadzić do tragicznej katastrofy. Rodzina nie chce się mieszać do tych spraw, zresztą,

każdy ma swoje zmartwienia.

Któż im pomoże?.. Do kogo mają się zwrócić ci wszyscy bezradni, niedoświadczeni i nieszczęśliwi?

A czasem jedno dobre słówko, jedno pocieszające przyrzeczenie zadecydować może o losie człowieka.

Ale do tego potrzebny jest specjalista, człowiek doświadczony, który

zna życie i potrafi ludziom radzić.

„Doradca życiowy" winien nietylko zrozumieć i przeżyć wypadek opowiedziany mu przez klijenta, lecz obowiązkiem jego jest znalezienie kompromisowego wyjścia z sytuacji. Da się to uskutecznić po zapoznaniu się z charakterem klijenta, z jego właściwościami i przyzwyczajeniami.

Zawód ten wymaga wszechstronnego wykształcenia, niekoniecznie jednak erudycji w każdej dziedzinie.

Nieodzownym warunkiem jest znajomość psychologji i posiadanie wrodzonej intuicji obok

łagodnego charakteru i pogodnego umysłu.

Gdyby gabinet „doradcy życiowego" odwiedzała tylko część klijentów szukających porad u analfabetów - wróżbiarek, oszustów i szarlatanów,

pracy w tym zawodzie nigdy nie zabraknie.

Zawód ten może być tak samo w przyszłości traktowany jak zawód lekarza lub adwokata.

I strona materjalna nie jest najgorsza. Każdy chętnie ofiaruje w miarę swych zasobów finansowych odpowiednie honorarjum za udzielenie rady lub pociechy.

***

Jegomość, przybywający ze swą córką po raz pierwszy do wielkiego miasta znajduje się w niełada kłopocie

— Dokad pójść wieczorem?..

Oczywiście na to są afisze, programy, ogłoszenia teatralne... ale to nie załatwia całkowicie sprawy.

Czasem sztuka nazywa się „Cnotliwa Zuzanna" (a więc tytuł bardzo skromny)!), a na scenie okazuje się, że to coś nieprzyzwoitego, a w każdym razie coś, co się nie nadaje pod żadnym pozorem dla młodej panienki przybywającej w towarzystwie ojca z prowincji

Nikt nie chce przecież gniewać się lub być niezadowolonym za swe pieniądze.

Jak często słyszy się pytania.

— Dokąd mogę zaprowadzić swą teściową, żeby się troszkę rozweseliła zapomniała o swej żółci?

— W jakiej rewji tancerki noszą sukienki do kolan tak, że można je pokazać skromnej panience?

I jak często słyszy się odpowiedź znajomych:

— Nie wiem... To zależy...

Nie można od nikogo wymagać dokładnej znajomości wszystkich programów teatralno-kinowo-koncertowych.

Trzeba już być w tej dziedzinie fachowcem.

I oto nowy zawód:

żywy afisz.

Człowiek taki musi przedewszystkiem poznać psychikę cudzoziemców by wiedzieć, co się komu najlepiej podoba.

Przychodzi naprzykład klijent i powiada:

— Dzień dobry, przyjechaliśmy na kilka dni do Berlina: moja żona, dwie dorastające córeczki, stara ciotka i ja Dokąd?

„Żywy afisz" po krótkim namyśle odpowiada:

— Najlepiej będzie jeśli pan pójdzie do ogrodu zoologicznego.

Tak mniej-więcej wyobrażam sobie zawód tego człowieka, który posyła swych klijentów tam, gdzie oni czuja się najlepiej. Pewna kategorja ludzi czuje się wyśmienicie

wśród małp, słoniów i niedźwiedzi.

Sądzę, że bliski już jest czas, gdy informatorami przestaną już być niekompetentni portjerzy hotelów i kelnerzy a zawód ten przejdzie w odpowiednie ręce fachowców.

***

A niezliczone mnóstwo możliwośc powstania nowych zawodów w dziedzinie radja?

Ten teren pracy ma przed sobą kolosalną przyszłość.

Rozwój pracy na tem polu pójdzie w trzech kierunkach: technicznym, kupieckim i artystycznym.

Czy istnieje naprzykład obecnie w krajach, gdzie ruch radjowy rozwinął się należycie,

stanowisko kontrolera radjowego,

który od czasu do czasu zgłasza swe usługi, proponując usunięcie pewnych błędów w konstrukcji aparatu, zmniejsza szmery, udoskonala antennę i zwraca uwagę na nowe ulepszenia i wynalazki w dziedzinie radja?

Kontroler radjowy udziela jednocześnie rad i wskazówek co do przebudowy stacji odbiorczej, zna przepisy policyjne, poprawia błędy i t. d.

Drugim zawodem technicznym w tej dziedzinie jest „operator kolejowy".

Wkrótce Europa wprowadzi również, na wzór Ameryki, radjo do pociągów, gdzie każdy pasażer po uiszczeniu odpowiedniej opłaty będzie mógł jechać spokojnie z Warszawy do Paryża i słuchać koncertu z Kalkuty.

Wagon taki musi być obsługiwany przez specjalnego konduktora, który nietylko zajmie się sprawdzaniem biletów, lecz potrafi również obchodzić się z aparatem odbiorczym.

A zawód ściśle kupiecki „agenta radjowego", który na wzór agenta teatralnego lub koncertowego, stale pozostaje w stosunkach między większemi stacjami nadawczemi i

dostarcza artystów lub muzyków do produkcji artystycznych.

Radjo otwiera również nowe pole pracy dla artysty, który posiada dobrą dykcję, lecz któremu brak warunków zewnętrznych lub talentu mimicznego Odnosi się to specjalnie do artystów-inwalidów.

Dla sztuki radjowej tylko głos odgrywa rolę, reszta — to głupstwo!

***

Kilka wyżej przytoczonych przykładów dowodzi, że przyszłość otwiera przed nami wrota do nowych

nieznanych i niewyzyskanych jeszcze dziedzin pracy ludzkiej.

Dzień jutrzejszy przygotowuje nowe zawody, do których potrzebni są ludzie-specjaliści, niekoniecznie biuraliści, buchalterzy, stenotypistki i maszynistki lecz ludzie, obdarzeni sprytem i inteligencją.

Alo.

LENNOR ROBINSON.

Zabłocone pantofle.

(Dokończenie).

Nie spałam przez całą noc. Myślałam o moich rękach. Nie mogłam o nich nie myśleć. W ciemności wydawało mi się że stają się coraz większe: Wypełniały cały niemal pokój. Oczywiście, gdybym zapaliła świecę, nastąpiłoby może uspokojenie, ale nie chciało mi się wyciągać ręki. Gdy składałam razem obie ręce zdawało mi się, że są obrośnięte włosami jak ręce mężczyzny.

Wkońcu zasnęłam. Śniło mi się, że wyszłam z łóżkai otworzyłam okno Przez kilka chwil stałam przy otwartem oknie i patrzałam w dal. Księżyc świecił i było zimno. Zachciało mi się wyjść na spacer. Zdawało mi się we śnie, że włożyłam suknię, wsunęłam na nogi pantofle i wyszłam przez okno.

Śnieg skrzypiał pod nogami. Szłam długo, jakąś drogą, której nigdy nie znałam. Droga prowadziła pod górę. Nie spotkałam nikogo.

Na samym wierzchołku góry ujrzałam jakiś dom. Był to piękny, trzypiętrowy gmach. W oknie na parterze paliło się światło. Wysoki płot bronił wstępu na podwórze. Z łatwością przedostałam się na drugą stronę. Zapukałam do okna, gdzie paliło się światło. Jakiś głos zapytał:

—Kto tam?.. Czego pani chce?

Drzwi się otworzyły i na progu stanęła jakaś kobieta w średnim wieku o siwych włosach: bladej, wylęknionej twarzy.

— Nie wiem jak się idzie do Rosspatrick... — odrzekłam.

Nieznajoma pokazała mi drogę. Dalej śniło mi się, że rzekłam:

— Proszę mnie wpuścić... Zmarzłam..

— Już późno.. Niech pani idzie do domu...

Roześmiałam się jednak i weszłam bez zaproszenia do wnętrza.

Gdy siedziałam przy kominku, podczas gdy ona gotowała dla mnie herbatę, obserwowałam jej zalęknione ruchy i rzekłam w pewnej chwili:

— Pani sie mnie pewnie boi...

— Ależ... Pani się myli... — odrzekła drżącym głosem.

— Niech się pani nie obawia... — odpowiedziałam, kładąc rękę na jej ramieniu.

Spojrzała na mą rękę i cofnęła się nagle z przerażeniem:

— O, Boże!..

Przez chwilę trwało w pokoju milczenie. Patrzała z przerażeniem na mą rękę i nie mogła z niej oderwać wzroku

— Co się stało? — zapytałam.

— Ma pani twarz kobiety — szeptała z przerażeniem — a ręce... a ręce mężczyzny.

Spojrzałam na moje ręce. Były duże, muskularne i obrośnięte wysokim włosem. Już się ich nie bałam, przeciwnie, byłam z nich dumna i zadowolona

— Dlaczego się pani boi... . Śliczne ręce mam, prawda?.. Silne... Widziała już pani kiedyś takie silne ręce?..

A ona otworzyła szeroko oczy i jęknęła:

To— są ręce Edwina...

Ręką zamknęła usta. Coś ją dławiło w gardle. Górny guzik bluzki pękł i odsłonił jej długą, śnieżną szyję... Dyszała ciężko i poruszyła głową. Paliła mnie ciekawość, czy ręce moje zdołają objąć jej szyję... Zrozumiałam dlaczego mają one tak wielką siłę. Skoczyłam do niej i złapałam ją za gardło. Broniła się słabo i padła na ziemię, potrącając głową figurynkę z pieca. Potem zbladła i znieruchomiała. Długo ściskałam jej szyję..

Gdy obudziłam się, był już ranek.

Powoli przypomniałam sobie cały sen i opanował mnie strach. Spojrzałam na moje ręce. Były chude, wymęczone i blade... Podsunęłam je do ust i mocno ucałowałam...

Gdy po upływie Marta weszła do pokoju, by mnie obudzić, opowiedziała mi jakąś straszną histroję o pewnej kobiecie, która zamordowana została ubiegłej nocy. Listonosz zastał drzwi otwarte i w pokoju znalazł trupa.

— A wie panienka, że ona tu mieszkała... W tym pokoju o mało nie zamordowała swego męża, który ją chciał udusić — dlatego właśnie ciotka nie pozwala nikomu w tym pokoju mieszkać. Jej męża odwieziono do szpitala warjatów.. Słyszałam, że przed miesiącem nieborak zmarł...

Byłam czegoś ogromnie zdenerwowana. Opowiedziałam jej mój sen. Ale ludzie niechętnie słuchają czyichś snów Marta na wszelki wypadek poszła to opowiedzieć ciotce. Leżałam w łóżku, nie mogąc się jeszcze uspokoić.

Gdy wyszłam z łóżka, potknęłam się o coś. Był to mały, zabłocony pantofel Nie mogłam go początkowo poznać, ale potem przekonałam się że to był jeden z mych wieczorowych pantofli. Drugi leżał obok. Były to śliczne, aksamitne pantofelki, które otrzymałam w podarunku przed wyjazdem od jednej z mych uczennic.

Wczoraj wieczorem były jeszcze czyste i wyglądały jak nowe.

Teraz — całe były pokryte błotem

Wyglądały, jakgdyby ktoś odbył w nich daleką, uciążliwą drogę...

Tłumaczył B. F.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ **18** SOBOTA

Dziś † S. dz. Ireny Józefa
Jutro: Januara B. M.

Wschód słońca o g. 5.06
Zachód o g. 5.54
Wsch. księżyca o g. 12,36
Zachód o g. 9.24
Długość dnia 12.48
Ubyło dnia 3.56

Rejestracja rocznika 1908

Dziś zgłaszają się: D E F.

W dniu dzisiejszym, 18 września t. j. w trzecim dniu rejestracji mężczyzn urodzonych w 1908 roku, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się literą: D. E. Fa do Fe włącznie.

Zgłaszać się należy do lokalu rejestracyjnego przy ul. Traugutta 10, pomiędzy godziną 8 rano a 1,30 popoł.

W poniedziałek, dnia 20 bm. pomiędzy godziną 8 rano a 3-cią popoł. zgłosić się winni ci, których nazwiska rozpoczynają się literą: F do końca. Ga do Ge włącznie.

43-letni mężczyźni

będą musieli się rejestrować.

Władze wojskowe przystąpiły obecnie do ustalania stosunku do wojska wszystkich mężczyzn urodzonych od roku 1883. Rejestrację tę przeprowadzi magistrat, gdzie wszyscy obowiązani do rejestracji będą musieli się stawić. (e)

Sztandar P. P. S.

odkopali robotnicy kanalizacyjni.

W dniu wczorajszym robotnicy, zatrudnieni przy robotach ziemnych na ul. Tramwajowej, obok remizy, odkopali długą rurę żelazną. Po dokładnym zbadaniu jej okazało się, iż znajduje się w niej czerwony sztandar PPS z roku 1905.

Sztandar ten był uszkodzony przez wilgoć, tak iż pozostały z niego szczątki. Z trudem można było dostrzec białego orła oraz wyhaftowane na sztandarze hasła bojowe: „Precz z caratem. Niech żyje niepodległość. Niech żyje 8-godzinny dzień pracy".

Robotnicy zawiadomili o tem odkryciu kierownictwo robót i sztandar ten wydany został przedstawicielom okręgowego komitetu PPS dr. Wajsbergowi i radnemu Rapalskiemu.

W zeszłym tygodniu, natomiast robotnicy kanalizacyjni znaleźli na innem znów miejscu kieł mamuta.

Miljon zł. miesięcznie

wynoszą wpływy kasy chorych.

Poprawa w przemyśle spowodowała również wydatną poprawę finansów kasy chorych. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych przyczyniło się do wzrostu ilości ubezpieczonych, którzy zatrudnieni zostali w fabrykach. W ten sposób wpływy kasy z tego tytułu wzrosły ostatni poważnie i dochodzą do miljona zł. miesięcznie.

Umożliwia to prowadzenie w szybkim tempie robót inwestycyjnych przy budowie nowych lecznic i ambulatorjów. W związku z tym wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Tuszynka specjalna komisja z ramienia zarządu kasy w celu dokładnego zaznajomienia się ze stanem prac, które są już bardzo zaawansowane. E.

Dnia 17 września zmarła po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra i ciotka

B. P.

FLORA z SUNDERLANDÓW

SMIŁOWSKA

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 88, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Dzieci i Rodzina.

Jeszcze jedna konferencja.

—:o:—

Należy wreszcie zdecydować,

które postulaty mogą być uwzględnione, a które — nie.

Ciągłe narady budzą tylko nieufność i kompromitują obie strony.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wicewojewody dr. Ossolińskiego konferencja z udziałem inspektora związków komunalnych radcy Kozłowskiego, przedstawicieli związków pracowniczych pp. Kowalskiego, Stemborowskiego i Plewińskiego oraz przedstawicieli pracowników magistratu i instytucji użyteczności publicznej.

Obrady rozpoczęły się referatem p. Kowalskiego, który prosił o wyjaśnienie,

czy województwo może załatwić ostatecznie

przedłożone postulaty pracowników, w przeciwnym bowiem razie pracownicy będą musieli sporne kwestje załatwić na terenie władz centralnych w Warszawie.

W szczególności mówca zwrócił uwagę na fakt, że przedsiębiorstwo tramwajów miejskich, które do tej pory zasłaniało się deficytem, obecnie ma o 100 proc. podwyższoną frekwencję, wobec czego nietylko nie może być mowy o deficycie, lecz przedsiębiorstwo musi czerpać znaczne zyski, zaś podwyższenie w obecnym czasie płac pracownikom tramwajowym, względnie wyrównanie poborów (obniżonych z powodu dewaluacji) jest uzasadnione i konieczne.

Co do postulatów pracowników miejskich żądał referent niezwłocznego załatwienia sprawy gratyfikacji oraz wynagrodzenia pracowników za godziny nadliczbowe z funduszów remuneracyjnych, jak również

przywrócenia poprzednich poborów

tym pracownikom, którym pobory te zostały obniżone z powodu zaszeregowania ich do kategorji, odpowiadających kategorjom funkcjonarjuszy państwowych.

Następnie zabierał głos cały szereg przedstawicieli pracowników i związków, wskazując na liczne żądania pracowników, nieuwzględnione przez magistrat. M. in. p. Stemborowski podkreślił, iż szereg pracowników nie otrzymał w ostatnim czasie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jak naprzykład urzędnicy, zajęci przy urządzaniu wystawy „Mieszkanie i Miasto" oraz wskazał na upośledzenie pod względem godzin pracy woźnych tudzież woźniców miejskich, w związku z czem prosił o zwołanie konferencji przy współudziale przedstawicieli magistratu, celem poinformowania władz miejskich o ostatecznych żądaniach pracowników i

doprowadzenia w ten sposób do likwidacji ich pretensji.

Na szczegółowe zapytania odpowiadał radca Kozłowski, który zwrócił uwagę związkom, że do województwa, jako władzy nadzorczej należałoby zwracać się tylko z postulatami, mającemi charakter zasadniczy, przyczem związki powinny dążyć same do tego, aby władze samorządowe sprawy należące do ich zakresu działania, załatwiły

bez ingerencji władz państwowych,

która obejmować winna tylko kwestje zasadniczej natury.

W zakończeniu oświadczył p. wicewojewoda Ossoliński, że w najbliższych dniach porozumie się z przedstawicielami przedsiębiorstwa tramwajowego, aby sprawa postulatów pracowników tramwajowych mogła być załatwiona bez odnoszenia się do władz centralnych.

Co do postulatów pracowników miejskich, oświadczył p. wicewojewoda, że sprawa gratyfikacji, wedle zapewnienia przedstawicieli magistratu

będzie bezwzględnie załatwiona przychylnie

jeszcze w ciągu roku bieżącego, sprawa zaś zaszeregowania do wyższych kategorji funkcjonarjuszy niższych, po otrzymaniu zgody magistratu, przesłana będzie do decyzji ministerstwu spraw wewnętrznych, a sprawę tę p. wicewojewoda podczas bytności swej w Warszawie w przyszłym tygodniu

osobiście poprze u odpowiednich czynników.

Wreszcie zapowiedział p. wicewojewoda, że w poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg konferencji, na której przedstawi wyniki konferencji z przedstawicielami przedsiębiorstwa tramwajowego. (P.)

Napad bandycki pod Łodzią.

Rabusie byli ubrani w mundury wojskowe.

Trzech sprawców aresztowała policja łódzka.

Wczoraj wieczorem dokonano niezwykle śmiałego napadu w pobliżu wsi Widzew pod Łodzią.

Trzej uzbrojeni bandyci, z których dwaj

ubrani byli w mundury wojskowe

pod groźbą rewolwerów zatrzymali przejeżdżającą furmankę, na której znajdowali się kupcy Dawid Lejbowicz i Szejwach Michlewicz wraz z żoną i córką.

Jeden z bandytów przytrzymał konie a dwaj pozostali zajęli się rabunkiem.

Lejbowiczowi zrabowano paszport i 115 złotych, zaś Michlewiczowi dokumenty osobiste i 21 złotych.

Żonie jego i córce dwa pierścionki i inne kosztowności. Furmanowi Stanisławowi Piwowarskiemu bandyci zabrali

kożuch i jeden grosz.

Po dokonaniu rabunku bezczelni bandyci przywiązali swe ofiary sznurami do drzewa, i zakneblowali im usta, a następnie tą samą furmanką

uciekli w stronę Łodzi.

Około godziny 11-ej wieczorem przejeżdżający tamtędy

oficer garnizonu łódzkiego

uwolnił dopiero z więzów ofiary napadu.

Wszyscy poszkodowani udali się niezwłocznie do Łodzi i zameldowali o napadzie w urzędzie śledczym, który zarządził niewłocznie energiczny pościg za bandytami.

Pościg ten jednak nie dał pozytywnego rezultatu.

W nocy jeden z posterunkowych policji III komisarjatu przytrzymał

jadącą samopas furmankę.

Jak się okazało, była to furmanka, którą bandyci uciekli do Łodzi.

Urząd śledczy zawiadomiony o powyższem, zarządził obławę w dzielnicy bałuckiej i w jednej ze spelunek złodziejskich

ujął trzech osobników,

podejrzanych o dokonanie napadu.

Wśród ujętych znajduje się

kapral i plutonowy

wojsk polskich.

Istnieje przypuszczenie, że aresztowani dokonali szeregu napadów rabunkowych, a między innemi byli sprawcami napadu dokonanego przed kilku dniami pod Nowosolną.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło po 4,70 do 5,50, jajka — 2,70 do 3,10, litr śmietany — 1,60 do 2, kilo sera — 1,20 do 1,50, mleko — 33 do 35 gr., kartofle — 10 do 13 gr marchew, buraczki lub buraki świkłowe — 5 do 10 gr., korzec kartofli — 8 do 10 zł., kalafior — 20 do 80 gr., ogórki — 5 do 40 gr., pomidory 50 do 90 gr., kura 4 do 7 zł., kaczka — 2,50 do 6 zł., gęś — 6,50 do 10 zł., indyki — 1,50 do 2,50 zł. (b



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu krotochwila „filmowa" Lengyel'a — „Bitwa pod Waterloo" z Janiną Morską, Michałem Zniczem Janowskim i Krotkem w rolach głównych. Publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór, zwłaszcza akt drugi, przedstawiający zdjęcie bitwy pod Waterloo budzi szaloną wesołość na sali.

W poniedziałek przedstawienie wieczorowe po cenach najniższych (popularnych) „Niedojrzały owoc" — z Stefanją Jarkowską w roli 9-letniej dziewczynki.

We wtorek, środę ostatnie powtórzenia „Bitwy pod Waterloo".

TEATR POPULARNY.

W dniu dzisiejszym dyrekcja Teatru Popularnego wystawia drugą z rzędu w sezonie sztukę. Idzie „Czerwona maska" świetna krotochwila w 3 aktach, ilustrowana muzyką i tańcami.

Dziś popołudniu po raz ostatni nieodwołalnie „Dwie moce" historyczna tragedja Glińskiego po cenach najniższych od 40 do 80 gr.

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, dnia 24, dramat Stefana Żeromskiego — „Róża" w układzie tekstu dokonanym dla warszawskiego Teatru Bogusławskiego przez Leona Schillera i W. Horzycę. Dramat wielkiego pisarza w tym opracowaniu grany był w Warszawie przez 65 wieczorów zrzędu.

Łódzki teatr miejski będzie pierwszym teatrem po stolicy, który wprowadzi na deski sceniczne potężne dzieło twórcy „Przedwiośnia". Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz, który jednocześnie odtworzy główną rolę Czarowica W ważniejszych rolach pp.: Iza Kozłowska, Dębicka, Białoszczyński, Janowski, Krasnowiecki, Ryszkowski, Tatarkiewicz, Woskowski, Ziembiński. Całkowicie nowa oprawa dekoracyjna i kostjumowa art. mal. Konstantego Mackiewicza.

Sprzedaż biletów rozpocznie się od poniedziałku.

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w sobotę, dn. 18-go września.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Odczyt p t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe", wygł. prof. Adam Kryński.
17.30 — Jazz-band.
18.30 — Odczyt z działu „Radjokronika", wygł. p. Marjan Stępowski.
19.00 — Odczyt z działu „Historja ojczysta" wygł. prof. Henryk Mościcki.
19.25 — Komunikat rolniczy.
19.40 — „Rozmaitości".
20.30 — Koncert wieczorny — muzyka lekka

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Paryż, fala 1750 m. 12,30, 16,45, 20,30 — koncerty.
Rzym, fala 425 m. 21.25 — koncert wokalno-muzyczny.
Zurych, fala 513 m. 19,00 — Dźwięk dzwonów kościelnych zurychskich.
Wiedeń, fala 531 m. 20.00 — Koncert.

ZABAWA DZIECIĘCA W HELENOWIE.

Przychylając się do próśb wielu rodziców zarząd parku Helenowa, urządza powtórnie, jutro w niedzielę zabawę dla dzieci.

Zabawa ta połączona będzie z pierwszorzędnym koncertem, mnóstwem niespodzianek i b. ciekawych atrakcji.

Gry i tańce odbędą się pod kierunkiem ulubionego baletmistrza p. Majewskiego.

Należy się spodziewać, że nasi milusińscy nie pożałują spędzonej niedzieli w Helenowie.

POŻEGNANIE LATA.

Park „Juljanów" przy ulicy Zgierskiej nr. 121 urządza wielką zabawę ogrodową w dniu 19. IX r. b. p. t. „Pożegnanie lata".

Na program złożą się tańce, łódki, poczta francuska, wyścigi w workach, skok do wody, huśtawki, karuzele i strzelnica dla młodzieży.

Na stawie ukaże się pancernik w miniaturze, który za pomocą własnego motoru elektrycznego popisywać się będzie przy ogniach bengalskich.

Przygrywać będą 2 orkiestry. Wejście 80 gr.

Słowo nigdy nie wypowiedziane
zatruwa życie ludziom i jest powodem wielu nieporozumień i nieszczęść.

Jak bardzo często pojawiają się na naszych ustach słowa niewypowiedziane.

Oto wisi już na końcu języka słowo, od którego wszystko zależy, które zmusza nas do wydania głosu, a jednak... milczymy. Zaciskamy wargi i milczymy.

Gdzie tkwi przyczyna tego niezwykłego zjawiska?

Skłania nas do tego czasem jakaś duma, fałszywa ambicja lub nagły, nowy pomysł i to, co najważniejsze, nie zostaje wypowiedziane.

Człowiek, który czekał na to słowo, odchodzi z niczem.

Opuściliśmy okazję, która może nigdy już się nie powtórzy, **od której zależy nasze szczęście, nasza przyszłość lub los osób bardzo nam bliskich.**

Potem żałujemy, ale jest już zapóźno.

Czasem niewypowiedziane słowo więcej szkody przynosi, niż słowo, powiedziane zbytecznie.

Oto powstało jakieś **nieporozumienie między mną a moim przyjacielem.**

Wina leży całkowicie po mojej stronie, zdaję sobie z tego dokładnie sprawę, sumienie nakazuje mi przyznanie się do popełnionego błędu.

Przychodzi do ostatecznej rozprawy między nami. **Chodzi tylko o przyznanie się do winy — nic więcej.** Nie przedstawia to zbyt wielu trudności, mam do czynienia bowiem nie z mym wrogiem, lecz z przyjacielem, który chce mi pomóc.

Czy zawsze postępujemy tak, jak nakazuje nam sumienie? Czy wypowiadamy to jedno — jedyne słowo, które wystarcza, by zapanowała między nami dawna harmonja?

Nie. **To słowo nie chce nam przejść przez gardło.**

Stajemy się dlatego źli i milczący, odpowiadamy ostro i niegrzecznie, powodując zaognienie stosunków i dalsze przedłużanie sporu.

Czasem bywa tak, że nie wypowiadamy pożądanego słowa tylko dlatego, ażeby drugą osobę utrzymać w nieświadomości. Czyż rzadko zdarza się wam spotkać człowieka, który ukrywa roztropnie swą miłość względem kobiety w ciągu długich miesięcy, a nawet lat i boi się zdradzić się ze swemi uczuciami?

Powstaje wówczas zabawna gra między obojgiem zakochanych osób.

Jedno słowo zastępuje tysiąc niedomówień, gorących spojrzeń, uścisków rąk i znaczących uśmiechów.

Wytwarza się jakiś tajemniczy nastrój, przepojony złością i nienawiścią. On jest zły, dlaczego ona pierwsza nie wypowiada tego słowa, ona gniewa się z tego samego powodu.

Dlaczego on nie chce powiedzieć tego jednego słowa, na które oddawna czeka jego wybrana, niemająca sił, by zastąpić go w tej czynności? Czy jest zadowolony z tego milczenia, które sprawia mu tyle cierpień i wytwarza męczący nastrój niepewności? Czy obawia się stanowczego postawienia sprawy, albowiem nie jest pewny, czy oferta jego zostanie przyjęta?

Tysiące przyczyn składa się na milczenie. Ktoś powiedział słusznie, że słowa są poto, by milczeć.

Kobieta zawsze oczekuje od mężczyzny miłosnego wyznania. Ona zawsze czeka.

Czasem umyślnie czyni pozory jakgdyby o niego wcale nie dbała, daje mu tysiąc powodów do zazdrości, by w ten sposób zmusić go do wypowiedzenia ostatecznego słowa. Ale on milczy. Pozory przyjmuje za prawdę. Powstaje w nim gniew. Postanawia zemścić się. Milczy.

Nie mówi ani słowa — choć **jeden tylko dźwięk mógłby go uwolnić od tej piekielnej męki.**

Ona, zniecierpliwiona długim oczekiwaniem, odwraca się od niego...

Odchodzi — i może nigdy już jej nie spotka... A wszystko — przez jedno tylko słowo...

Słowo, które leży nam na języku, a którego jednak z różnych powodów nie wypowiadamy, słowo, które mogłoby stanowić punkt zwrotny w naszem życiu, słowo, które zmarnowało już szczęście niejednego człowieka...

do.

W niedzielę, dnia 19 września r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. KORNELJI KROTOWSKIEJ

odbędzie się o godzinie 1-ej pp. na cmentarzu nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia krewnych i życzliwych

Rodzina.

Bydło ma dobrą opiekę.
Urząd weterynaryjny rozwinął w sierpniu szeroką działalność.

Według danych cyfrowych wydziału zdrowotności publicznej działalność urzędu wetereynaryjnego w ciągu sierpnia r. b. przedstawiała się następująco:

Zarazę pryszczycy bydła rogatego stwierdzono w 1 zagrodzie, kwarantannę zniesiono w 3 zagrodach, pozostały 2 zapowietrzone zagrody.

Do rakarni dostarczono i zniszczono trupów 20 koni, 19 psów i 2 kotów, poza tem zniszczono 248 złowionych psów włęsających się.

Na targowisku zbadano 873 konie. Na stacjach kolejowych zbadano: koni — 28, bydła rogatego — 2073, cieląt — 771, owiec — 321, trzody chlewnej — 2124, drobiu 6063 sztuk, mięsa — 6100 klg., kiszek i pęcherzy — 4490 klg., skór — 1765 sztuk innych produktów — 38.010 klg.

Dokonano oględzin: miejsc sprzedaży mięsa i ryb — 182, obór — 105, stajen — 30, chlewni — 1, mleczarni — 20, rzeźni dla ptactwa — 3, razem 341 oględzin, podczas których sporządzono 16 protokółów policyjnych, przeprowadzono obserwację psów w 33 wypadkach pokąsań ludzi, ponadto lekarz weterynaryjny przyjmował udział w 3 komisjach.

Poddano ubojowi w rzeźni miejskiej: bydła rogatego — 1415 sztuk, cieląt — 1910, owiec i kóz — 1470, koni — 23, trzody chlewnej — 5352 sztuki.

W rzeźni bałuckiej zabito: bydła rogatego — 2199 sztuk, cieląt — 2140, owiec i kóz — 2475, koni — 45, trzody chlewnej — 2165 sztuk.

Hygjenę w piekarniach
badać będzie specjalna komisja.

W początkach przyszłego tygodnia przybędzie do Łodzi specjalna komisja dla zbadania z ramienia min. spraw wewnętrznych warunków hygjenicznych w piekarniach łódzkich. Projektowane jest bowiem dla poprawy tych warunków i zapewnienia ludności odpowiedniego pod względem zdrowotnym pieczywa — wprowadzenie za pomocą rozporządzenia stosowania przymusowego w piekarniach mieszadeł do ciasta i przesiewaczy do mąki.

Komisja ministerjalna po przeprowadzeniu kontroli odbędzie konferencję z przedstawicielami cechu piekarzy w celu zorjentowania się co do wysokości kosztów, jakie odpowiednie inwestycje pociągną za sobą w poszczególnych kategorjach piekarń. (e)
roku. (b)

Nauczycielstwo szkół zawodowych
tworzy odrębną sekcję w związku.

Zw. zaw. nauczycielswa polskich szkół średnich przystępuje do stworzenia autonomicznej sekcji szkolnictwa zawodowego, któraby broniła interesów i czuwała nad pomyślnym rozwojem tego zaniedbanego u nas szkolnictwa.

Sekcja ta będzie podstawą dla tworzącego się już samodzielnego związku nauczycielstwa szkół zawodowych. Przedstawiciele nauczycielstwa szkół zawodowych Łodzi wezmą również czynny udział w pracach ogólnego zjazdu nauczycieli wszystkich kategorji i typów szkół zawodowych, który odbędzie się w styczniu 1927 i zadecyduje o dalszych losach organizacji. E.

Kto ma rację?

Każdy twierdzì, że broni interesów robotników í niezamożnych. Bezstronna decyzja musi węzeł ten rozwiązać.

Zarządy łódzkich szpitali społecznych wysłały do urzędu wojewódzkiego obszerny memorjał w którym uzasadniają konieczność podwyższenia stawek.

Podajemy poniżej niektóre ustępy z tego memorjału.

Red.

Wobec zażaleń zgłoszonych w urzędzie wojewódzkim w Łodzi przez radnych miejskich niektórych frakcji politycznych, kasę chorych w Łodzi oraz okręgowy związek kas chorych w przedmiocie uchwały konwentu senjorów rady miejskiej z d. 8 lipca 1926 r., a dotyczącej podwyższenia opłat szpitalnych, mamy zaszczyt zakomunikować, że

zażalenia te są bezzasadne

z przyczyn następujących:

W 1923 roku podczas katastrofalnego spadku marki polskiej koszta utrzymania zmieniały się z zawrotną szybkością — wszyscy o tem pamiętamy. Stawki szpitalne podnoszone były zawsze w kilka tygodni po faktycznym spadku marki i wten sposób

deficyty szpitalne zwiększały się niemal z dnia na dzień.

W styczniu 1925 roku na skutek szeregu konferencji, na których zarząd kasy chorych odwoływał się do społecznego i obywatelskiego stanowiska zarządów szpitali zgodziliśmy się na stawkę 4 i 5 zł. na chorego co nie było wyrównaniem kosztów utrzymania chorego — było to tylko zbliżeniem się do tego.

Zgodziliśmy się na to, pomimo że podług ścisłych obliczeń rzeczywiste koszta były znacznie większe (dokumenty magistratu m. Łodzi mogą to potwierdzić).

Mogliśmy to uczynić znów tylko dla tego, że

szpitale społeczne rozporządzały zapomogami od prywatnych osób.

Szpitale społeczne zawsze i pod każdym względem starały się utrzymać na poziomie wymagań nauki. Szpitale miejskie nie mogły przedsiębrać w tym kieruku żadnych poczynań wskutek rujnującej szpitalnictwo w Łodzi ustawy o płaceniu za chorych kasowych komunie tylko 1/2 stawki.

Wydział zdrowotności publicznej wciąż grząził w deficytach, aż zmuszony był

ograniczyć liczbę chorych biednych,

leczących się w szpitalach, do minimum — nieodpowiadającemu nawet w przybliżeniu rzeczywistej potrzebie biednej ludności, pomimo że ustawa zobowiązuje do bezwzględnego zapewnienia miejsca w szpitalach wszystkim biednym chorym, zamieszkującym w danej gminie.

Żądanie zarządu kasy chorych, aby szpitale społeczne zmniejszyły stawkę, która wcale nie odpowiada rzeczywistym kosztom, jest żądaniem

opartem na złej woli

i dążącem w swym wyniku do tego, aby szpitale te dokładały z niewiadomych i nieistniejących funduszów 1/3 rzeczywistych kosztów — a przecież żadnej logicznej racji żądanie takie mieć nie może.

Wystąpienie obecne szpitali społecznych nie jest wywołane żądaniem 50 proc. podwyżki, lecz wyrównaniem tego faktu, że

magistrat wykazuje w swych obliczeniach kosztów za chorego znacznie więcej niż chce płacić szpitalom społecznym.

Ta anomalja świadczy, że miarodajne czynniki doprowadzić muszą do ruiny te placówki szpitalne w Łodzi, które jeszcze jedyne w znikomej nb. ilości, jak na tak duże miasto, chcą się utrzymać na wysokości tego, czego dziś od szpitali się wymaga, i dać:

a) choremu robotnikowi podczas choroby to, na co ma on prawo, zastrzeżone przez ustawodaw. państwowe i społeczne i za co opłaca krwawo zapracowaną stawkę ubezpieczeniową.

b) biednemu mieszkańcowi m. Łodzi warunki, zbliżone do tych w jakich się mogą leczyć zamożni w prywatnych zakładach leczniczych.

Nie nasze żądania, lecz demagogiczne wystąpienia zainteresowanych instytucji w bezimiennych artykułach

godzą w życie chorych robotników

i biednych chorych m. Łodzi.

My żądamy tego, co jest minimum zwrotu kosztów utrzymania, chorego i zapewnienia mu prawdziwej pomocy szpitalnej.

Podkreślić musimy też ten fakt, że lekarze w szpitalach społecznych nie są wynagradzani, ani według stawek kasy chorych, ani magistratu — wszystkie wpływy są zużywane wyłącznie na potrzeby szpitali".

Zaraza płucna

wybuchła również w województwie łódzkiem.

Komisarjat rządu stwierdził, że rozporządzenie urzędu wojewódzkiego o środkach ochronnych przeciw zwalczaniu zarazy płucnej bydła rogatego, nie zawsze jest ściśle przestrzegane, gdyż przez zakup bydła zarażonego wybuchła zaraza płucna we wsi Stare Rokicie, powiatu łódzkiego.

Ponieważ wypadek ten spowodował olbrzymie straty dla skarbu państwa, a właścicieli bydła rogatego naraził na ciężkie ograniczenia w obrocie i handlu zwierzętami na całym terenie województwa, komisarjat rządu ostrzega, że każda sztuka bydła rogatego, pochodzącego z województwa warszawskiego, lub kieleckiego będzie zatrzymywana i oddawana pod ściślejszy nadzór weterynarzy policyjnych na przeciąg 3-ch miesięcy od jej zatrzymania, a właściciele zatrzymanych sztuk będą pociągani do odpowiedzialności sądowej w myśl rozporządzenia urzędu wojewódzkiego z maja 1924

Blaszane talerze

są przywilejem fryzjerów cechowych.

W dniu wczorajszym zgłosiła się u p. wicewojewody dr. Ossolińskiego delegacja cechu fryzjerów i perukarzy, która prosiła, by urząd wojewódzki poparł starania cechu, idące w tym kierunku by osobom, wykonywującym zawód fryzjerski,a nie należącym do cechu, nie wolno było umieszczać na swych szyldach oznaczenia „fryzjer" oraz, by osoby te nie miały prawa przyjmowania uczniów na naukę.

P. wicewojewoda oświadczył delegacji, że sprawę tę rozpatrzy i prześle do załatwienia odpowiednim władzom.

P.

Przemysł w pełni uruchomiony

Zaledwie 318 dawnych robotników nie otrzymało pracy

Ostatnie zestawienia statystyczne świadczą o dalszej poprawie sytuacji i wzrastaniu produkcji zarówno w wielkim jak i średnim przemyśle włókienniczym. W wielkim przemyśle bawełnianym redukcja wyraża się znikomą wprost cyfrę 0,86 proc. w Łodzi, 1,93 procent w fabrykach wełnianych zamiejscowych i 1,23 proc. jako norma przeciętna.

Gorzej przedstawia się stan ten w dziale wełnianym na prowincji, gdzie redukcja wyraża się liczbą 15,92.

W samej Łodzi natomiast redukcja w przemyśle wełnianym wynosi zaledwie 0,89 proc., dając w ten sposób przeciętną redukcję 6,78 proc.

Ogólna poprawa objęła również w znacznym stopniu przemysł średni, gdzie na 183 czynne fabryki jest zaledwie 7 nieczynnych.

Przemysł średni zatrudnia obecnie 13,739 robotników, tak, iż liczba bezrobotnych spadła gwałtownie i wynosi zaledwie 318 osób.

Przez cały tydzień pracuje 168 fabryk przez 5 dni w tygodniu — 6 fabryk, 4 dni — jedna i 3 dni — jedna. Na 3 zmiany uruchomiono 9 przedsiębiorstw, na 2 zmiany — 62 zakłady, a na 1 zmianę pracuje 105 fabryk. (e)

W oczekiwaniu odpowiedzi

robotnicy przygotowują się do strejku.

W dniu 20 b. m. upływa termin wyznaczony przez związki zawodowe przemysłowcom na odpowiedź w sprawie podwyżki.

W środę odbędzie się zebranie wszystkich delegatów fabrycznych, którzy powezmą decyzję, co do dalszej akcji w zależności od odpowiedzi przemysłowców.

Ostrzejszą formę przyjmuje akcja w całej prowincji, gdzie niezależnie nawet od akcji łódzkiej, robotnicy postanowili strejkiem poprzeć żądania podwyżkowe na pierwsze wezwanie zarządu głównego związku włókienniczego.

O ile przemysłowcy nie udzielą odpowiedzi pozytywnej ,to rozpocznie się natychmiast akcja, zmierzająca do uzyskania wysuniętych postulatów drogą ostrego strajku. b.

Kto będzie burmistrzem?

W Aleksandrowie toczy się walka o stanowiska.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Aleksandrowie szereg nadzwyczajnych zebrań członków i zarządów ugrupowań politycznych w sprawie zbliżającego się obsadzenia stanowisk w magistracie aleksandrowskim. W zebraniach tych wezmą również udział posłowie sejmowi, radni i wybitni działacze społeczni.

Według obecnego stanu rokowań, które zakończą się ukonstytuowaniem na pierwszym posiedzeniu nowo — wybranej rady miejskiej we wtorek 21 bm. — frakcje lewicowe obejmą całkowitą odpowiedzialność za gospodarkę miejską.

W tym celu obejmie PPS stanowisko burmistrza Aleksandrowa, niemiecka partja socjalistyczna desygnuje wiceburmistrza i jednego ławnika, a żydzi i grupa bezpartyjnych niemców — po jednym ławniku.

W dniu dzisiejszym odbyć się mają w Aleksandrowie również zebrania stronnictw prawicowych, które znalazły się w nowej radzie miejskiej w mniejszości. Na konferencjach tych ustalona zostanie taktyka tych ugrupowań wobec nowej większości w radzie oraz nowych władz komunalnych. E.

Uroczysta akademja

odbędzie się w związku handlowców.

W niedzielę, dnia 19 września rb., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi Al. Kościuszki 21, uroczysta akademja dla uczczenia 25-lecia międzynarodowego ruchu zawodowego. Wstęp bezpłatny.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 września 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 września 1926

Rasa i gospodarka.

Ustawa przemysłowa polska naresz cie po długich perypetjach dostała się do tygla prawodawczego.

W ten sposób anomalja, utrudniająca należyte prosperowanie przemysłowi i rzemiosłu, a polegająca na istnieniu w jednym obszarze gospodarczym szeregu różnych i to przestarzałych norm prawa przemysłowego — zostanie zlikwidowana.

W związku z projektem rządowym nowej ustawy w sferach zainteresowanych i w prasie podjęte zostały nieunik nione spory i dyskusje.

Punktami centralnemi niezgody stały się w szczególności trzy kwestje:

1. Kwestja procedury związanej z udzielaniem przez administrację zezwoleń na zakłady przemysłowe.

2. Sprawa wymagalności dowodu uzdolnienia od kandydatów do rzemiosł.

3. Zagadnienie przymusowości cechów.

W powstaniu tych kwestji przy okazji reglamentowania naszego przemysłu i rzemiosł nie widzimy nic dziwnego. Przeciwnie — łatwem było przewidzieć iż te właśnie a nie inne problemy wywo łają wielką kontrowersę. Ilekroć bowiem i gdziekolwiek państwo przystępo wało do porządkowania jakiejkolwiek dziedziny życia gospodarczego zawsze ujawniały się dwa kierunki: jeden liberalny, domagający się pełnej swobody ruchów dla zainteresowanych, drugi — protekcjonistyczny, żądający protekcji i tem samem kontroli urzędów państwa.

Ponieważ właśnie trzy zestawione wyżej zagadnienia obejmują nic innego jak zasadniczą jedną kwestję — liberalizm czy kontrola — uważamy iż ich wy sunięcie i walka o nie jest naturalna i zro zumiała.

Nawet zrozumiałem jest, iż odbyta we wtorek konferencja 40 zrzeszeń gospodarczych pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego po gorącej dyspucie za kończyła się fiaskiem i minister przemysłu i handlu zmuszony był oświadczyć, że rząd sam, ponosząc pełną odpowiedzialność prawną, sprawę w tę czy w tamtą stronę rozstrzygnie.

To wszystko — powtarzamy — jest całkiem zrozumiałe.

Natomiast dziwne jest co innego.

Spodziewać się było można, iż w pra sie i w dyskusjach zrzeszeń wysuwane będą argumenty rzeczowe, oparte na in teresach tej czy innej grupy. Stało się wszakże inaczej. Argumentem dyskusji dla protekcjonistów było utrudnienie do stępu do zainteresowanych zawodów pewnym wyznaniom czy rasom. Argumentem przeciwników — równouprawnienie rasowe i wyznaniowe.

Jest rzeczą niesłychaną aby zasadni cze zagadnienia polityki ekonomicznej w tej platformie rozwiązywać. Jedyną plat formą dla tych zagadnień może i powinien być interes gospodarczy kraju. W tej płaszczyźnie zaś zacietrzewienie i animozje rasowe i wyznaniowe nie leżą.

Posługiwanie się rasą i wyznaniem jako OFICJALNYM argumentem w spra wach polityki gospodarczej Polski jest — zdaje się — dotąd bez precedensów.

Strzeżmy się, aby dyskusja nad pro jektem dekretu o prawie przemysłowem takim precedensem się nie stała. A. Z.

Pożyczka dla Stinnesa w Ameryce.

„Telunion" donosi, że widoki pozyskania większej pożyczki przez rodzinę Stinnesów w Stanach Zjednoczonych ostatnio polepszyły się.

Sfinansowania pożyczki podjąć się miała większa grupa banków. Pożyczka miałaby zasilić zakłady, stanowiące prywatny majątek rodziny Stinnesów i przeznaczona byłaby na kon wersję starych długów, które coraz bardziej cisną miljonerów.

Rząd nie podniesie podatków!

Natomiast okres ulg podatkowych już minął —

tak oświadczył p. dyrektor Czechowicz przedstawicielom łódzkiego kupiectwa.

Podczas swego pobytu w Warszawie w związku z obradami nad ustawą przemysłową, przedstawiciele kupiectwa łódzkiego konferowali z dyrektorem departamentu w min. skarbu, p. Gabrjelem Czechowiczem. Celem rozmów było poinformowanie się o zamierzeniach rządu w dziedzinie podatkowej na najbliższy okres czasu, w sprawie reform i zmian ustawodawczych w systemie podatkowym, którego wadliwość i braki była niejednokrotnie przedmiotem na rad z przedstawicielami sfer gospodarczych, oraz w łonie samego rządu.

Poruszono również palącą dla kupiectwa sprawę przedłużenia terminu, w którym pobierany miałby być nadzwyczajny 10-procentowy dodatek do podatków.

W odpowiedzi na te wywody p. dyrektor Czechowicz stwierdził, że na razie o większych ulgach podatkowych nie może być mowy. Nie pozwalają na to względy budżetowe tak, iż o ulgach i udogodnieniach w dziedzinie podatkowej będzie można pomyśleć dopiero w roku 1927.

Jak wiadomo miał być znacznie obniżony na skutek starań kupiectwa podatek obrotowy w handlu hurtowym.

Z drugiej strony jednak, według informacji czynników miarodajnych, rząd nie zamierza podwyższyć podatków o 15 — 20 proc. (E)

W notesiku businessmana.

Łódź, 17 września.

Handlujących owocami zainteresuje zapewne fakt, że ukończone zostały już rokowania rumuńsko - polskie w sprawie przywozu owoców bessarabskich do Polski. Dotychczas cło było tak wysokie, iż rynek polski był dla Rumunji, praktycznie mówiąc, zamknięty. Obecnie cło zostało obniżone po długich targach i pertraktacjach, i niedługo zapewne w wystawach naszych ukażą się znane nam z przed wojny bessarabskie owoce.

O zachowaniu się fabryki wyrobów ceramicznych „Ćmielów" donosiliśmy już przed kil ku dniami. Musi być już bardzo niedobrze skoro zarząd „Ćmielowa" zwrócił się do amerykańskiej grupy finansowej, zaangażowanej na Górnym Śląsku, z prośbą o finansowe poparcie i wzięcie w ręce kierownictwa. Amerykanie wy kazali duże zainteresowanie przemysłem ceramicznym i możliwe jest, że ich interwencja uratuje tę dobrą i starą firmę od niepożądanych wstrząśnień.

Kupcy węglowi dyskontują już informacje o wzmożonym eksporcie węgla i braku wagonów na rzecz podniesienia cen. Zdaje się, że te poczynania są przedwczesne. W kołach wielkich hurtowników warszawskich utrzymuje się opinja, poparta zresztą rządowemi zapowiedziami, że ceny na węgiel na rynku krajowym nie będą podniesione, a koleje podstawią wystarczającą ilość wagonów, aby zapewnić ludności węgiel na zimę. Kto się przespekuluje, ten się oparzy.

Pomysłowe wprowadzenie wagonów restauracyjnych traktowane było w swoim czasie, jako nieprawdopodobny bluff. A jednak wagony restauracyjne w całym świecie to znakomicie pomyślany interes.

Podobno amerykanie starają się o koncesję we wszystkich państwach europejskich na wagony - kinematografy. Przedstawiciel konsorcjum bawi obecnie w Warszawie i gdyby konce sja jego przeszła, pierwsze przedstawienie kinematograficzne odbywałoby się w pociągu Warszawa — Łódź — Berlin — Paryż, wychodzącym ze stolicy naszej wieczorem.

Znana cementownia Firley w Rejowcu została zamknięta na skutek długotrwałego strejku robotników. Przy istniejących konjunkturach na rynku cementowym, gdzie walczą ze sobą dwa syndykaty, obniżając ceny niżej kosztów produkcji, takie zamknięcie fabryki, nie tylko, że nie jest połączone ze stratą, ale odwrotnie, daje nawet pewne korzyści fabryce, która nie traci na każdej dostarczonej beczce cementu.

Organizacja społeczna Włoch.

We Włoszech wydany został dekret, zawierający szczegółowe przepisy o organizacji stowarzyszeń pracodawców i pracobiorców.

Dekret przewiduje organizacje pierwszego drugiego stopnia. Do pierwszych mogą należeć poszczególni członkowie indywidualnie, oddzielnie robotnicy, oddzielnie pracownicy umysłowi oddzielnie pracodawcy, oraz osoby prawne (związki, kooperatywy i t. p.). Organizacje drugiego stopnia, oddzielne dla pracodawców i dla pracowników, są następujące:

Narodowa organizacja przemysłowców;

Narodowa organizacja kupców;

Narodowa organizacja rolników;

Narodowa organizacja przedsiębiorstw transportowych morskich;

Narodowa organizacja przedsiębiorstw transportowych i żeglugi wewnętrznej;

Narodowa organizacja banków.

Ponadto przewidziana jest organizacja naro dowa zawodów wyzwolonych.

Organizacje te tworzą się i działają pod ścisłą kontrolą państwa. Minister dla spraw korporacji ma prawo wglądu do aktów tych organizacji, może unieważnić powzięte uchwały i żądać sprawozdań z działalności. Budżet stowarzy szenia podlega również kontroli ministra, przy czem 10 proc. wpływów przypada na rzecz państwa. Budżet organizacji składa się z wydatków koniecznych i dopuszczalnych. Do obowiązkowych należą wydatki na działalność organizacyjną, pomoc i opiekę ekonomiczną i społeczną, pomoc i opiekę moralną i religijną, kształcenie ogólne i zawodowe oraz na zasilenie akcji narodowej, dotyczącej opieki nad macierzyństwem i dzieckiem, nad organizacjami młodzieży faszystowskiej „Balilla" itd. Pozatem do tego rodzaju wydatków obowiązkowych zalicza się również środki na zagwarantowanie wypełnienia warunków, przewidzianych w zawartych przez daną organizację umowach zbiorowych.

Wymienione wyżej wydatki konieczne charakteryzują cele i działalność włoskich organizacji. W stosunku do organizacji pracowniczych dekret wyraźnie zastrzega, że poza stosunkami pracy organizacje te nie mogą zajmować się bez zgody przedsiębiorców zagadnieniem organizacji i prowadzenia przedsiębiorstwa pod względem administracyjnym, technicznym i handlowym.

Jednem z głównych zadań tych organizacji jest zawieranie umów zbiorowych. Umowy takie mogą być zawierane przez organizacje drugiego stopnia lub też przez organizacje centralne.

Strejki, lokauty, sabotaż itd. są zabronione o charakterze użyteczności publicznej, w których w razie umyślnego przerwania pracy, przewidziane są surowsze sankcje karne.

Do scharakteryzowanych wyżej organizacji mogą należeć wszyscy pełnoletni obywatele państwa włoskiego, cieszący się dobrą opinją moralną i polityczną z punktu widzenia narodowego, oraz osoby prawne (związki, stowarzyszenia, kooperatywy), których kierownicy pod względem moralnym i politycznym posiadają odpowiednią opinję. Cudzoziemcy mogą być dopusz czani w charakterze stowarzyszonych, o ile mieszkają we Włoszech dłużej niż 10 lat, nie mogą być jednak wybrani na stanowiska kierownicze.

Nowe ustawodawstwo gospodarcze w Rumunji.

W najbliższym okresie ustawodawczym uzyskają moc prawa następujące projekty rządu rumuńskiego w zakresie gospodarstwa: 1) ustawa giełdowa, przyczem poprzedni porjekt rządu liberalnego zostanie wycofany, 2) ustawa o poparciu przemysłu narodowego.

Jest oczywistem, że ustawa o poparciu przemysłu narodowego skierowana będzie przeciwko importerom, tem samem oczywiście przeciwko polskiemu przemysłowi.

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy o przemyśle narodowym stoją prace w kierunku uzgodnienia z nią taryfy celnej.

Ubezpieczenie od wypadków.

W dniu wczorajszym miejscowe związki przemysłu włókienniczego otrzymały z „Lewiatana" opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Ustawa ta ma na celu zastąpienie obecnie obowiązującej ustawy o nieszczęśliwych wypadkach, na mocy której działa lwowski zakład ubezpieczeń.

Projekt ministerstwa pracy obejmuje znacznie szerszy zakres działania przyszłej ustawy, przyczem przewiduje że w skład zakładu ubezpiecz. wchodzą przedstawiciele pracodawców i ubezpieczonych.

Miejscowe związki przystąpiły do szczegółowego zaopinjowania projektu, który na podstawie poprawek sfer gospodarczych zostanie ponownie przedyskutowany w ministerstwie pracy.

Handel farmaceutyczny

Grozi nam dumping ze strony Niemiec.

Obecnie na rynku wyrobów aptecznych nie odczuwa się zbyt wielkiego ruchu. Sprzedaje się tylko niektóre artykuły w ilościach niezbyt wielkich, naogół jednak przygotowywują się do sezonu zimowego, który powoduje większy zbyt. Handel hurtowy ma bardzo dużo zapytań z prowincji, a detaliczny robi stopniowo zapasy na zimę. Pomimo kryzysu ekonomicznego, sytuacja znacznie się poprawia w tej branży w porównaniu z rokiem ubiegłym. Istniejące fabryki polskie wyrabiają pierwszorzędne specyfiki lekarskie, o czem wszyscy wiedzą, jednak produkcja polska pokrywa zaledwie jedną czwartą część potrzeb kraju, reszta przywożona jest z zagranicy. W bilansie handlowym Polski przywóz środków aptecznych zajmuje ogromną pozycję, która w miarę zwiększającej się pojemności rynku będzie się rozszerzać. Zagranica dostarcza nam surowców i gotowych specyfików. Surowce sprowadzamy ze Szwajcarji (morfina, kodeina), Holandja (chinina). Gotowe środki apteczne idą z Niemiec, Francji, Belgji i Anglji. Niemcy z powodu wojny gospodarczej z Polską przywożą naogół mało, jednakże „szmugluje" się do kraju dosyć dużo wyrobów niemieckich. W toczących się obecnie rokowaniach handlowych, pożądanem byłoby, żeby rząd nasz zwrócił uwagę na przywóz wyrobów aptecznych, odpowiednio zabezpieczając przemysł polski. Francja przywoziła znaczne ilości wytworów, szczególniej w przeszłym roku. Obecnie z powodu spadku franka francuskiego i ciągłego wahania się cen przywóz trochę się zmniejszył.

Fabryki zagraniczne mają w Polsce swoje przedstawicielstwa handlowe, dają dobre warunki płatności i duże rabaty, korzystając z niskiego cła, jakie płacą za importowany towar. Spodziewane jest, że z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami konkurencja znacznie się zwiększy, biorąc pod uwagę dobrą organizację eksportu niemieckiego, oraz masową produkcję w tej dziedzinie. Niemcy zaczną oferować nam swoje znakomite preparaty po cenach znacznie tańszych od produkcji krajowej. Ceny na środki apteczne są u nas znacznie wyższe, aniżeli zagranicą. Tłumaczy się to dążnością do zbyt wielkich zarobków niektórych wytwórców oraz pośredników firm zagranicznych. To samo dzieje się w detalu, gdzie zysk 10 lub 20 procent nie brany jest wcale pod uwagę, jako za mały. Takiej ogromnej różnicy w cenach artykułów aptecznych, jaka istnieje w Polsce, nigdzie niema. Tylko u nas zdarza się na porządku dziennym, że za ten sam towar, jednej i tej samej firmy, płaci się 50 proc. drożej w jednym składzie, aniżeli w drugim.

Pilnować kursu dolara!

Dalsza poprawa złotego

może być niebezpieczna dla polskiego wywozu.

Powolna, ale stała poprawa kursu złotego na giełdach krajowych i zagranicznych zaczyna budzić dyskusje na temat poziomu, na jakim winien być stabilizowany nasz pieniądz. Równocześnie podnosi się, że tendencja kół rządowych podbijania kursu złotego jest, ze względu na poziom cen hurtowych w kraju i zagranicą, niebezpieczna dla życia gospodarczego i finansów państwowych, gdyż zmniejsza t. zw. premję wywozową, powstała naskutek spadku waluty w lipcu ubiegłego roku.

Że obawy te nie są płonne, potwierdzają cyfry. Bardzo pouczającego pod tym względem obliczenia dokonał p. T. Szturm de Sztrem w sierpniowym zeszycie „Czasopisma Skarbowego".

Wskazuje ono, że **przy kursie dolara poniżej 8.50 szanse wywozowe znikają i, że dopiero kiedy dolar wynosi 9.50 premja wywozowa jest widoczna.** Stąd przekroczenie kursu dolara o parę punktów poniżej 9 zł. dokonane pod naciskiem Banku Polskiego, gdyby miało nadal się rozwijać, może się okazać bardzo niebezpieczne dla życia gospodarczego. Trudno zresztą zrozumieć, jaki cel w tem może mieć Bank Polski. Droga ta wydaje się być wcale niewskazaną, zwłaszcza, jeżeli się ją zestawi, z wiadomością, podawaną przed miesiącem z górą prze prasę niemiecką, że Anglja przeznaczyła pewną ilość funtów na podtrzymanie kursu złotego i, że Niemcy nie widzą w tej chwili korzyści z działania na zniżkę kursu złotego.

Zmniejszającej się premji wywozowej narazie przeciwdziała zniżkowe kształtowanie się cen hurtowych, przynajminej w końcu lipca w porównaniu z majem i czerwcem; skrócony wskaźnik zmniejszył się od maja do lipca w ostatnich tygodniach tych miesięcy i wyniósł 192 — 183 — 163. Ostatnie wszakże notowania cen detalicznych znów wskazują zwyżkę, której ustosunkowanie do cen hurtowych narazie nie jest jeszcze znane.

Bądź co bądź, dotychczasowy kierunek rozwoju kursu złotego nasuwa dostateczną ilość obaw, że przekroczywszy granicę zdolności wywozowej, może nas narazić na długie i duże trudności gospodarcze, gdyż powolne, wskutek drożyzny kredytu, przystosowywanie się wielu gałęzi wytwórczości prócz węgla i drzewa, do konjunktury stworzonej przez zniżkę złotego, może się załamać. Temu zaś należy jaknajbardziej przeciwdziałać.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na miejscowym rynku walutowym kurs dolara w obrotach prywatnych utrzymywał się na poziomie 8,98 w płaceniu i 9,00 w żądaniu.

Kursa te jednakże posiadały li tylko orjentacyjne znaczenie, gdyż z powodu żydowskiego święta żadnych tranzakcji na rynku nie przeprowadzano.

Zainteresowanie zupełnie znikome, tendencja wybitnie słaba.

Bank polski przydzielił wczoraj całkowite zapotrzebowanie zgłoszone na giełdzie urzędowej. Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie bankowe w ostatnim czasie stale się zwiększa i wynosi obecnie około 500 tys. dol. dziennie. Jest to oczywiście dowodem poprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Kasy Banku Polskiego płacą za dolary kurs 8,94.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 152 — 155 —

Pożyczka konwers. 5 proc. 48,50 — 48 —, 8 proc. 158 — 157,75

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37 — 35 —, złotowe 37,50 — 38,25

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 41,25 — 41,50

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 43 — 43,75

JAK POWSTAJĄ WIELKIE MIASTA?
odpowiedź znajdziemy w arcydziele
„OGNISTY POTWÓR"
w roli gł. George O'brien i Madge Bellamy
W najbliższych dniach w Kinie „CZARY"

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 17 września.

100 złotych polskich 57.28 — 57.42, czek na Londyn 25.03, telegraficzna wypłata na Warszawę 57.23 — 57.37.

Londyn, 17 września.

N. York 4.85 1/3 — 4.84 3/4
Holandja 12.11 1/8
Francja 172.50
Belgja 177.62
Włochy 133.50
Niemcy 20.38 1/4
Szwajcarja 25.11 5/8
Hiszpanja 31.92
Portugalja 2.53
Danja 18.28
Szwecja 18.15 i pół
Norwegja 22.15 1/4
Helsingfors 192.65
Praga 163.87
Wiedeń 34.41
Warszawa 44.00

Paryż, 17 września.

Londyn. 172.15
N. York 35.45
Belgja 97.90
Hiszpanja 542
Włochy 128.20
Szwajcarja 684.5[illegible]
Holandja 14.21 [illegible]
Szwecja 949.50
Praga 105 i pół
Rumunja 18.15
Niemcy 8.44

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych: Londyn 44.50, Zurych 58.00, Berlin 46.435 — 46.965, wypłata na Warszawę, K[illegible]ce i Poznań 46.53 — 46.77, Wied[illegible] — 78.75, banknoty 78.00 — 79.0[illegible] [illegible]ańsk 57.28 — 57.42, wypłata na Warszawę 57.23 — 57.37, Praga 376 i pół.

Akcje wczoraj mocniej.

Jeszcze nie wyrównały strat ostatnich dni, ale poprawa jest widoczna.

(Telefonem od giełdowego sprawozdawcy „Republiki").

Warszawa, 17 września.

Nasza giełda ma zupełnie nieprzewidziane kaprysy. W tym samym dniu, kiedy ukazały się wiadomości o przewidywanym deficycie budżetowym, o konieczności podniesienia podatków (zdementowane jednak później), akcje, zamiast jakbyto było normalne, trwać na fali zniżki — nadspodziewanie poszły w górę. Bank Polski przyszedł znowu do 90 złotych, nie kryjąc jeszcze tem wszystkich swoich strat, ale bądź co bądź, odbijając się do 6 proc. w porównaniu z dniem czwartkowym. Prawdopodobnie jest to skutek pojawienia się znów wiadomości o pertraktacjach, prowadzonych w Anglji przez przedstawiciela rządu polskiego w sprawie wejścia anglików do tego banku. Bank Zachodni zyskał również 25 groszy, idąc temsamem w górę o 14 proc. Bank Dyskontowy powoli odbija straty, zyskując 25 groszy na akcji. Akcje cukrowe ożywiły się i dokonano niemi dość licznych tranzakcji. Z cementowych poszukiwane Firley mimo strejku, który doprowadził do zamknięcia fabryki. Akcje Cegielskiego spadły o 50 groszy, tracąc 2,1/2 proc. Lilpopy wykazały tendencję zwyżkową (4 proc. zysku). Nie spisał się Zieliński, wykazując stratę w dniu zwyżki ogólnej. Naftowe stoją na poprzednim poziomie. W wybitnem poszukiwaniu były Ostrowieckie, za które ofiarowano 7.50. Włókiennicze na miejscu.

Na giełdzie walutowej przy równej tendencji dolary gotówkowe 8.98, 8,97. Czeki na Brukselę i Paryż zniżkowo. Słabiej nieco Londyn. Zaofiarowanie dolarów znaczne. Bank Polski kryje całe zapotrzebowanie.

GOTÓWKA.

Dolary 8,97 — 8,96

CZEKI.

Nowy York 9 —
Paryż 25,50
Londyn 43,79
Szwajcarja 174,35
Włochy 32,75

AKCJE.

Bank Polski 87 — 86,50 — 90 —
Bank Handlowy 3,50
Bank Zachodni 1,80
Bank Dyskontowy 8,60
Bank Spółdzielczy 65 —
Bank Zarobkowy 7 —
Sole potasowe 6 —
Zgierz 1,10 — 1,20
Brown Bovery 1,30
Częstocice 1,60 — 1,5[illegible]
Cukier 3,05 — 3,20
Węgiel 71 — 73 —
Nobel 2,90
Fitzner 2,80 — 3 —
Modrzejów 4,15 — 4,20
Ostrowieckie 7,10 — 7,50
Rudzki 1,28 — 1,40 — 1,39
Ursus 1,50
Zawiercie 14,25 — 14,[illegible]
Borkowski 1,55
Spirytus 1,80
Syndyk Rolniczy 2 —
Elektryczność 47 —
Chodorów 98,50
Gosławice 44 —
Wysoka 2,30
Starachowice 2,24 — 2,37 — 2,34
Zieleniewski 14,25
Żyrardów 21,50 — 23 — 22,50
Haberbusch 75 —
Lombard 3—

JAK POWSTAJA WIELKIE MIASTA?
odpowiedź znajdziemy w arcydziele
„OGNISTY POTWÓR"
w roli gł. George O'brien i Madge Bellamy
W najbliższych dniach w Kinie „CZARY"

Dla eleganckich Pań!!!

Polecamy wybitnie elegancką konfekcję damską jedwabną, gustownie ozdobioną przeróżnemi przybraniami jak ręcznem malowaniem it.p. Wykonywujemy zlecenia z materjałów własnych. **Piotrkowska 79** w firmie **„Glob"**.

Lekarz-dentysta

M. Perlmutrowa

Cegielniana 15. Tel. 29-39

powróciła.

Przyjmuje od 10—1 i od 3 i pół—8.

Krzesła dębowe

stoły, kozetki, szafy, otomany, materace oraz wszelkie meble poleca **na dogodnych warunkach**

Zakład meblowo-tapicerski

M. BIMKE, Wschodnia 47

№ tel. 36-75.

N. Bruzda-Pilarska

wznowiła

lekcje gry fortepianowej

Gdańska 43 m. 5.

SUBJEKT

zdolny do salonu męskiego potrzebny od zaraz. Wiad u fryzjera 18
PIOTRKOWSKA № 25

Dr. med.

Stefan Warszawski

chor. wewn. spec. żołądka i kiszek.

powrócił

Piotrkowska 55 tel. 12—14
przyjm. 3-4

Lecznica

Zgierska 17.

Codziennie szczepienia ochronne

przeciw szkarlatynie.

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Światło elektryczne w ciągu 5 dni!

Instalacje elektrycznego oświetlenia uskutecznia szybko i akuratnie na dogodnych warunkach (na weksle lub na raty)

Zakład Elektrotechniczny

Piotrkowska 44 (w podwórzu)

Uwaga: Przyjmuje się wszelkie reperacje

MIKROSKOP

używany w dobrym stanie, pożądany z immersją kupimy. Zgłoszenia z ceną do admin. „Republiki" pod „Ambulatorjum". 422-21

FUTRA!

w wielkim wyborze **na dogodnych warunkach** poleca

Szwarcman i Grynspan

ul. Piotrkowska Nr. 17, — tel. 19-42

Pracownia Kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem

---

8-KLASOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Marji Hochsteinowej

— Wólczańska 23, tel. 14-27 —

Zapisy trwają Czesne w klasach wstępnych **od 25 zł. miesięcznie.**
Kancelarja czynna w godz. urzędowych.

„Dom Dziecięcy"

prowadzony systemem prof. Montessori w specjalnie na ten cel zbudowanych salach pod kierownictwem p. Kapłanówny,

— Wólczańska 23, tel. 14-27 —

Przyjmuje się dzieci **obojga płci** od lat 4 codziennie w godzinach urzędowych.

Doktór

D. MARGULIS

Cegielniana 12

powrócił.

Samochód

marki „BENZ" na chodzie

tanio do sprzedania.

Wiad. ul. Główna 37, m. 77. 490-19

Z powodu wyjazdu

natychmiast do sprzedania (również częściowo): 20 ręcznych jacquardowskich warsztatów tkackich na kołdry. 3 trajbmaszyny. 2 szpulmaszyny ręczne z elektrycznem urządzeniem, prawie nowe, jak również maszyna dla bezkonkurencyjnego artykułu przędzalniczego, produkowanego dotychczas jedynie zagranicą.
Nowosenatorska 10 Kofmane.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Wschodnia 72 — m. 19, —
10—12 3—5 pp.

Składy Elektrotechniczne

„ELEKTROPOL"

A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a

polecają wszelkie materjały instalacyjne po cenach fabr.

P. P. monterom specjalny rabat.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Choroby skórno, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
i od 5—8 w.

Maszynistka

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne Łaskawe oferty do admin. nin. pisma sub. J. L.

RUTYNOWANY WOJAŻER

z 30-letnią praktyką, wprowadzony w Poznańskiem i na Pomorzu, poszukuje przedstawicielstwa w branży pończoszniczo-trykotowej.
Łaskawe zgłoszenia do administr. pod „№ 29540". 514—22

Dr. med.

Z. Rakowski

Telefon 27-81.

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc

Konstantynowska 9.

Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Rutynowana nauczycielka francuskiego

(„Officier d' Academie")
udziela lekcji konwersacji i literatury francuskiej od godz. 4—8 po poł.
Wiadomość: Piotrkowska 84 m. 7 30



Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23.
tel. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Powrócił.

Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5—8.

Dr med.

S. Niewiażski

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5—8

Sienkiewicza 34.

SKLEP

z 2 pokojami od zaraz poszukiwany. Punkt obojętny. Oferty sub. S. N do administr. „Il. Republiki"

Ninlejszem składamy serdeczne podziękowanie

Pani Grynblatowej znanej nauczycielce kroju i szycia, ul. St. Żeromskiego 9, za nauczenie nas gruntownie kroju, szycia i modelowania, które nam się bardzo przydało: Andrzejsiak Józefa, Barczakówna Irena' Baszczyńska Natalja, Frankowska Henryka. Matyka Ema, Jóźwiak Regina. Kotyniówna Adela. Swiecińska Helena, Strzewórczyk Rozalja, Koziołek Franciszka, Dorabiała Fela, Ellistor Stefanja, Falek Mania, Gabargiewicz Genowefa, Jaszczak Marja, Janicka Bronisława, Rasalska Eugenja, Szymczak Irena, Minewska Władysława, Kędzierska Otyla. **Robotnice.**

Dr. med.

I. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjm. od 9—10 i od 4—7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dr

Michał LIPSKI

ul. Wschodnia 65
(Piotrkowska 46)
Telef. 3-51.

powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczopłciowych od 2-iej do 5-ej pp. i od 7 do 9 wiecz.

KUPIĘ

(Zettelscher-maschine)

snowarkę mechaniczną używaną w dobrym stanie.
Oferty pod B. F.

MŁODY CZŁOWIEK

poszukuje posady. Gruntowna znajomość administracji i buchalterji fabr., jak również prowadz fabr trykotów i załatw. spr. urzędowych.
Wymagania skromne.
Oferty sub. **„Energiczny 13"**, do adm. „Republiki" 18

Dr. med.

E. Zeligsonowa

powróciła

Akuszerja—choroby kobiece i weneryczne (wyłącznie u kobiet).
Przyjmuje od 12—3
ul. 6 Sierpnia 1

St. Felczer

M. Gombiński

33 Zielona 33

Wykonywa zastrzyki po cenie przystępnej.

UKOŃCZYŁAM

Akademję działu modniarskiego w Paryżu i po dwuletniej praktyce tamże, poszukuję posady dyrektrysy w pierwszorzędnej firmie modniarskiej. Władam 4-ma językami. Oferty sub „Modes" do admin. „Il. Republiki" 19

Kupno i sprzedaż

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza. 517—19

Motocykl „B. S. A." 250 ccm. model 25 r. do sprzedania Wólczańska 153, zakład felczerski. 19

Mleczarnia do sprzedania z wyszynkiem piwa w centrum miasta. Wiadomość Sienkiewicza № 18 u tapicera 341 18

Do sprzedania zaraz para łóżek z materacami oraz 2 nocne stoliki. Obejrzeć od 10 do 3 pp. ul. Kilińskiego 125. Hunke. 19

Kupię lub zamienię za dopłatą trzy pokoje z kuchnią przy ul Piotrkowskiej front na trzy pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu na bocznej ulicy. Pośrednicy nie wykluczeni Kon Piotrkowska 41 od 1-3 i od 7-8/30 19

Są meble do sprzedania do sypialnych pokoi i do stołowych po cenach zniżonych przy ul. Brzezińskiej 65, F. Walencikiewicz. 18

Zeszyty szkolne w najlepszym gatunku poleca skład materjałów piśmiennych L. Woźnica Piotrkowska 126. 18

Sprzedam dom murowany z ogrodem hipoteka czysta za 19 000 zł. Ul. Ks. Brzóski 46 Juljanów. 363-19

Budka czyli owocarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu r. Konstantynowskiej i Lesznej

Lokale

WIEDEŃ: Do wynajęcia wykwintny pokój z utrzymaniem dla panienki lub pana przy rodzinie polskiej Wien III Hauptstrasse 76 I/5 18

Oddam pokój dla uczni lub uczenic Abramowskiego 31 m. 6. 364—19

Dla uczenic w śródmieściu pensjonat słoneczne obszerne mieszkanie, pomoc nauce, specjalna opieka. Oferty sub „Wychowanie" 19

Elegancki pokój przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem niedrogo do odnajęcia Kilińskiego 79 m. 9.

Elegancki pokój umeblowany z nie krępującem wejściem do wynajęcia Wiadomość. Nowo-Cegielniana № 12, m. 12 644—19

Poszukuję dużego pokoju bez mebli z oddzielnem wejściem w centrum miasta. Zapłata co kwartał z góry. Oferty sub „Wygoda" 19

Elegancki frontowy słoneczny pokój do wynajęcia. Przejazd 36 m 4- 19

Posady

Zredukowana nauczycielka z prowincji poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne. Oferty proszę składać Kilińskiego 194 m. 8 474 20

Panna doświadczona, z szyciem, do 2 dzieci (9 i 2 lat) i do gospodarstwa natychmiast potrzebna, Świadectwa wymagane Halpern, Ewangielicka 7 prawa oficyna. 18

Zdolne fileciarki mogą się zgłosić do pracowni B. Goldsztajnowej Cegielniana 55, m. 5

Nauczyciel gimnazjum z długoletnią praktyką ma wolne godziny. Specjalność historja. Oferty sub. „Historyk"

Wykwalifikowany majster tkacki na krosna angielskie i kolorówki 26 lat praktyki, powróciwszy z zagranicy poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub. „Majster". 434-21

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12, Żądajcie bezpłatnych prospektów. 19

English teacher, diploma London, newly arrived, gives lessons At home 3-5. Radwańska 8 II piętro 3-X

Mademoiselle Marie enseigne anglai français allemand Traugutta 2, I p. fr. 560 20

Rozmaite

Między Główną a Karola zgubiono paczkę pończoch. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 164. m. 6. 18

Przyjmę dom w administrację Oferty sub „A K." do adm. 18

Wyjazdy samochodowe. Przyjmuje się zamówienia na wyjazdy luksusowym 6-cio osobowym samochodem marki „Peugeot" we wszystkich kierunkach bez względu na odległość Zgłoszenia przyjmuje się Piotrkowska 91, telefon 11-49. Garaż - Piotrkowska 111. 651-19

Obiady gospodarskie z 3-ch dań po zł. 1,30. Ulica Skwerowa 18. lewa oficyna, I piętro.

Zagubione dokumenty

Skradziono 3 dowody kolejowe, wyd przez P. K. P. w Warszawie na imię Stanisławy, Wandy i Bolesława Bryńskich zam. w Babach.

Wasiak Anna zgubiła legitymację paszportową fabryki Poznańskiego Spacerna 13.

Pomeradzki Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez gminę Wróblew. 72-19

Kowalska Władysława zgubiła dowód osobisty za № 426 wydany w gminie Leszki. 373-19

Administracji domów w Berlinie

poszukuje łodzianin (osoba zaufana), zamieszkały w Berlinie od lat 12-tu Poleca się również jako pośrednik przy kupnie lub sprzedaży nieruchomości w Berlinie Pierwszorzędne referencje w kraju i zagranicą Bliższych wiadomości udziela Franciszek Cygan Łódź Senatorska 20 Tel. 28-56 24

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

---

Wykwalifikowana

nauczycielka

muzyki i śpiewu poszukuje lekcji w szkołach Aleja 1-go Maja 51. m. 4

Sklep frontowy

z dużym pokojem i przybudówką drewnianą od 1-go października do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 8 u właściciela domu

---

Do Gdańska

jeżdżę stale 2 razy tygodniowo i przyjmuję wszelkie zlecenia. Formalności urzędowe załatwiam osobiście. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od g. 1—3 ul. Skwerowa № 7, front II p. 19

Tanie źródło

bo w prywatnem mieszkaniu. Wielki wybór pończoch i skarpetek.

Zawadzka № 9

mieszk. 13

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.